

№ 118.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. bl. Bedy.  
Śr. św. Augustyna B.  
Czw. św. Teodozyi P.  
Piąt. św. Feliksa P.  
Sob. św. Anieli P.  
Niedz. św. Jakóba B.  
Pon. św. Marcelina.

Wschód słońca godz. 5 m. 31  
Zachód słońca godz. 8 m. 04  
Dług. dnia godz. 16 m. 13  
Przybyło godz. 8 m. 39

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 82

Telefonu № 593

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 27 maja 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzcu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadosłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu

W 7-mio klasowej szkole egzaminy wstępne do klas wyższych i niższych od 1-go czerwca o 9 rano. Dzielna 11. 1585

**AKUSZERYA i choroby kobiece**  
Piotrkowska 120. Tel. 31-82  
**Dr. med. S. ARONSON,**  
były asystent klinik berlińskich. Przyjmuje do 10 i pół rano i od 4—6 po poł. W niedzielę od 10—12. 1487

**HYDROFUGE „CASTOR”**  
Najtańsza i najradycjonalniejsza izolacja fundamentów. Osuszanie murów wilgotnych. Wstrzymywanie wody zaskórnej.  
**EDWARD ŻOCHOWSKI I S-ka**  
Warszawa, Koszykowa 7,  
Biuro Budowlane MAURACY KARSTENS.  
Telef. 86-20 i 27-95. Filia Piotrkowska 220.

**Pod znakiem propagandy wszechniemieckiej.**

Niepostrzeżenie zupełnie przez prasę polską przeszedł tegoroczny zjazd najsilniejszej organizacji oświatowej niemieckiej w Austrii: Schulvereinu, który się odbył przy nader licznych współdziałale delegatów podczas Zielonych Świąt w Wiedniu. Ze względu na charakter jego gości się poświęcić mu i z naszej strony szczególniejszą uwagę.

Zjazd Schulvereinu połączony był w roku obecnym ze zjazdem organizacji Niemców podkarpaccich (Karpathendeutsche), która powstała przed trzema laty głównie za staraniem przewodcy Niemców bukowińskich profesora czerniowieckiego uniwersytetu Rajmunda Kaindla, a ma na celu ujęcie w karby organizacyjne tych Niemców, którzy, żyjąc w okolicach górskich niealpejskich, pośród żywiołu słowiańskiego, mogą być narażeni na asymilację.

Zjazd obu tych instytucji miał wybitny charakter manifestacji narodowo-niemieckiej, z odzieniem wszechniemieckości. Ze wszystkich krajów koronnych austriackich przybyli delegaci; szczególnie zaś licznie przybyli przedstawiciele z krajów sudeckich i alpejskich, a nie brak było reprezentantów z Galicyi, Bukowiny, Siedmiogrodu, południowych Węgier, Sławonii i t. d. Także braterskie stowarzyszenia o wybitnym charakterze wszechniemieckim, jak: „Verein für das Deutschtum im Auslande“ i „Alldeutscher Ver-

band“, oba mające siedzibę w Berlinie, wystąpiły na zjazd swych delegatów.

Zjazd obradował w ratuszu wiedeńskim, z którego powiewała chorągiew narodowo-niemiecka: czarno-czerwono-żółta, na coby w swoim czasie taki patriota austriacki, jak Lueger, nigdy nie zezwolił.

Na dużej sali zofijskiej w zebraniu wzięło udział ponad 2,000 osób. Między niemi znaleźli się także: burmistrz Wiednia dr. Weisskirchner, poseł parlamentarny Gross, eks-minister Schreiner, profesor Reihle z Stuttgartu, jako przedstawiciel stowarzyszenia „Verein zum Schutze des Deutschtums im Auslande“ i wiele innych osobistości, zajmujących poważne stanowiska w życiu obywatelskiem.

Przemówienia zasługują na uwagę. Prezes „Schulvereinu“ dr. Gross w inauguracyjnej mowie podkreślił wyraźnie, że towarzystwo ma charakter obronny, a działalność jego winna być skierowana w kierunku utrzymania niemieczyny tam, gdzie jest ona zagrożona. Jest to jedynie teoretyczne ujęcie zadań, gdyż w praktyce, jak sami doświadczamy na Szląsku Cieszyńskim przede wszystkim, Schulverein zakłada szkoły tam gdzie niema często zupełnie dziatwy niemieckiej, a szkoły np. w Sredniem Jaworzu, Sibicy, Końskiej, Skrzeczoniu, Rychwałdzie, Niemieckiej Lutyni, Pietwałdzie i t. d. mają na oku jedynie niemczenie dzieci polskich i ułatwianie Niemcom procesu germanizacyjnego kraju. Dotychczasowa działalność Niemców nie zadowala.

Dr. Gross, omawiając ostatnie wypadki polityczne, zaznaczył, iż zwycięstwa ludów bałkańskich niesłychanie oddziały na słowian austriackich podniecająco i wzmożyły ich aspiracje narodowo-polityczne. Schulverein tedy musi z tego wyciągnąć konsekwencje, musi wyteżyć silniej swoją działalność, która obecnie znajduje o wiele silniejszy oddźwięk, niż kiedykolwiek indziej w Niemczech i stamtąd przyjdzie niechybnie wydatniejsza niż dotąd pomoc materialna. A poseł parlamentarny Brandsch, na zjeździe Niemców podkarpaccich wołał: „Precz z wszelkimi żalami i skargami na prześladowania czy przygnębienie! Mogliśmy ponieść jakie straty tylko wskutek naszej bierności i bezczynności, wyciągnijmyż z tego wnioski natychmiast, że przyszłość nasza narodowa leży jedynie w naszych rękach i w naszej energii“.

Rozumiemy dobrze intencje tego rodzaju wskazań. W polityce zaborczej na południe bałkańskie są zainteresowane nie tyle Austria co Niemcy. Niemcy przez swoich zastępców dyplomatycznych w Wiedniu pracowały w tym kierunku, aby w południowo-słowiańskich krajach monarchii utrzymać system germanizacyjny; Wiedeń zaś lękał się, że zdoła kraje owe zgermanizować; dzisiaj, mimo widocznego wzrostu uświadomienia narodowego słowian południowych Niemcy pragną usiłowania swoje spotęgować.

Ale akcja ta nie ma się ograniczyć na południu; są inne tereny, na których działalność

Schulvereinu mogła poszczycić się dodatnimi rezultatami, a do takich, jak podniósł na zjeździe właściwy kierownik prac stowarzyszenia, dr. Wotawa, zaliczyć należy Szląsk Cieszyński, gdzie są sukcesy widoczne, tak iż intensywną akcją oświatowo-uświadamiającą należy tam wzmóc, a wówczas można się liczyć nawet z ewentualnością złamania na Szląsku odporności polskiej.

Te wyznania głęboko zapisać należy; Niemcy nie lubią rzucać słów na wiatr i na marnie.

A zresztą sami sobie dopowiedzmy: po Szląsku kolej na Galicyę, gdzie już forpoczty mają w powiecie białskim i w zagłębiu krakowskim, na które z taką pasją się rzucili, aby wykupić pokłady górnicze, jakie w naszej ziemi małopolskiej się kryją.

Ze pomoc Niemiec nie jest dekoratywnym frazesem, widać to z mowy d-ra Reinla, który, przynosząc pozdrowienie od współziomków w Rzeszy, zawiadomił obecnych, iż „ostmarksangerzy“ urządzają właśnie w dzień zjazdu koncert w Norymberdze na rzecz funduszu Rossegera, zbieranego na rzecz Schulvereinu.

Jakimi zaś efektami w pracy Schulvereinu się wykazuje, warto przytoczyć cyfry, jakie przedstawił dr. Wotawa. Dochody instytucji wykazują kwotę 1,415,000 koron czyli o 236,000 koron więcej, niż roku poprzedniego. Obecnie utrzymuje 51 szkół własnych, mających 161 klas; udziela wsparć w książkach lub odzieży dla 204 szkół, zarządza i utrzymuje 108 ogródków dziecięcych w 125 oddziałach. Jaką rozporządza siłą agitacyjną, widać z tego, że zorganizowano 1794 zebrania, pozyskano więcej niż 10 tys. nowych członków i założono nowe 142 oddziały, tak że obecnie Schulverein posiada 112 tys. członków, skupionych w 872 oddziałach. Na słynny fundusz Rosseggerowski zebrano prawie w gotówce trzy miliony koron, a nowym objawem ofiarności jest ofiara 400 tys. koron, złożona przez niechcącego być wymienionym ofiarodawcą, przeznaczona na wzniesienie własnego gmachu w Wiedniu.

Przyjrzyjmy się teraz naszym instytucjom, które na tym samym co Schulverein pracują terenie. Porównanie będzie bardzo przykre; Towarzystwo Szkoły Ludowej w długach, z biedą wiąże koniec z końcem i operuje oddawna deficytem, a Cieszyńska Macierz Szkolna to samo.

Pomimo wzrostu stałego ofiarności ludności miejscowej na Szląsku i w Galicyi zachodniej, które dotąd składowały na cele publiczne stosunkowo mało — braki są stałe i obie instytucje teraz, a zwykle każdego miesiąca, stają wobec niemożności pokrycia nieodzownych zobowiązań takich, jak płace nauczycieli. Rzecz naturalna, iż gdy niema skąd pokryć potrzeb nagnajęszych, trudno myśleć o pracy systematycznej i o wydatnej akcji oświatowej pozaszkolnej.

Balastem najwięcej obciążającym budżet obu instytucji, są szkoły srednie, w których utrzymaniu obie wyręczają rząd centralny. Starania

o przejście na etat państwowy gimnazjum realnego T. S. L. w Białej dotąd pozostały bez skutku, podobnie jak starania o upaństwowienie gimnazjum realnego, utrzymywanego przez T. S. L. i Macierz Szkolną w Orłowej na Szląsku.

Mamy wprawdzie obietnice rządu i prezesa Koła Polskiego p. Lea — ale ileż to razy one już wychodziły? A wiadomo, że dalsze utrzymywanie obu wymienionych zakładów średnich grozi ruiną i krachem obu instytucjom polskim.

Taki rezultat porównania; oni prą naprzód, a nam trudno utrzymać te placówki obronne, jakie już posiadamy.

## Stulecie urodzin Ryszarda Wagnera.

Niemcy dumne ze swej armii i floty, ze swego przemysłu i wielkiej siły ekspansywnej, obchodzą wczoraj stuletnią pamiątkę urodzin wielkiego kompozytora — rewolucjonisty, którego zwłoki złożono już przed 30 laty do grobu, ale którego sława największa wyrosła dopiero w ostatnim ćwierćwieczu i rośnie jeszcze wciąż.

Znany niemiecki krytyk i essayista, Karol Frenzel, powiada, że „najżywotniejszym świadectwem czyjegoś geniuszu i rdzenia jego silnej siły, jest właśnie wyobrażenie, jakie sobie tworzą o nim następne pokolenia; naturalnie, wyobrażenie uwolnione już ze wszystkich drobnych naleciałości charakteru ludzkiego, to, które idzie już w czas przyszły opromienione jasnym światłem i samo promieniujące tę jasność z siebie”.

Postać bayreuckiego mistrza nie skrytaliżowała się jeszcze dotąd w wyobraźni dzisiejszych kulturalnych Niemiec. Wywołuje ona wciąż jeszcze namiętne spory i dzieli artystów na stronnictwa. Może dlatego stuletnia pamiątka jego urodzin nie budzi tego entuzjazmu, jakiego można było się spodziewać od słusznej, tym razem, dumy niemieckiej. Paweł Harms, jeden z wybitniejszych niemieckich krytyków sztuki, przypisuje jednak innym przyczynom tę obojętność.

Oto dzisiejsze Niemcy daleko więcej troszczą się o pancerniki, o stopę podatkową, o cła przywózowe i o nowe zbrojenia, niż o kulturalny dorobek. W ostatnim ćwierćwieczu imię Ryszarda Wagnera więcej dla Niemiec zdziało niż cała spuścizna bismarckowskich tradycji. Ale czas jego sławy — najjaśniejszej — dopiero przyjdzie!

## Z Tow. teatralnego.

Przy bardzo słabym udziale członków, bo zaledwie 15 osób, odbyło się wczoraj, zwołane w drugim terminie, ogólne roczne zebranie członków Tow. teatralnego.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa inżyniera Golca, przewodniczącym obrano jednogłośnie dyr. Gajewicza, który, wobec małej ilości osób, nie powoławszy asesorów, zaprosił jedynie do prezydium p. Regulskiego, jako sekretarza.

Sprawozdanie za rok 1911—1912 odczytał dr. M. Barciński. Dzieli się ono na trzy części.

W części pierwszej omówiona jest działalność teatru od 1 września do października, kiedy teatr doszczętnie spłonął. Sprawozdanie podkreśla, że już w tym czasie publiczność niezbyt licznie uczęszczała do teatru, zrażona ustąpieniem ze sceny ulubieńców swoich pp. Jaracza, Bończy i Junoszy. Przytem i osobiste stosunki zarządu Towarzystwa z dyrektorem Zelwerowiczem skutkiem spóźnienia dostawy dekoracji od samego początku nie były takie, jakby sobie tego życzyć należało.

Część druga przedstawia akcję popożarową zarządu Tow., przebieg rokowań z p. Templem w sprawie wydania polis asekuracyjnych, dane cyfrowe z uregulowania rachunków bieżących i zapłaconych weksli, starania zarządu o zorganizowanie w Łodzi stałych gościnnych występów teatrów rządowych warszawskich, które jednakże spełzły na niczym i ograniczyły się jedynie do dania jednego przedstawienia przez trupę p. Przybyłko-Potockiej, wreszcie sprawę wydzierżawienia teatru na lat 5 od obecnej spółki właścicieli teatru pp. Banasza, Millera i Nabełskiego.

W części trzeciej omówione są pertraktacje

zarządu z kilkoma kandydatami, którzy w odpowiedzi na ogłoszony konkurs, zgłosili się na ewentualnych kierowników teatru w sezonie minionym.

Ponieważ układy z pp. Mielewskim i Bolesławskim nie doprowadziły do rezultatu, skoro panowie ci żądali wprowadzenia bezpłatnych programów i garderoby, na co zarząd, z uwagi na wydzierżawienie już programów, zgodzić się nie mógł, rozpoczęto pertraktacje z p. Choroszczą. Gdy jednak i ten zerwał układy, zarząd Tow. zawarł kontrakt z p. Maliszewskim jako kierownikiem administracyjnym i p. Bednarczykiem, jako kierownikiem artystycznym.

Sprawozdanie powyższe zebrani bez dyskusji zatwierdzili, podobnie, jak i sprawozdanie komisji rewizyjnej.

W ogólnej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, omawiano powody tak słabego zajęcia się publiczności teatrem w obecnym, dopiero co minionym sezonie. Nic jednak nowego nie podniesiono. Jedni żalili się na lichy kierownictwo artystyczne teatru, drudzy na marną grę artystów.

Omawiano także ewentualną zniżkę biletów w przyszłym sezonie i ewentualne odwołanie się do publiczności z prośbą o subsydyum z uwagi na słaby stan finansowy Tow.

W sprawach tych jednakowoż żadnej konkretnej uchwały nie powzięto.

Inż. Golec zawiadomił zebranych, że na przyszły sezon, począwszy od września r. b., zarząd Towarzystwa zawarł kontrakt dzierżawy z p. Edmudem Rygiem, obecnym reżyserem teatru krakowskiego, i b. dyrektorem teatrów poznańskiego i Ludowego w Krakowie, wyrażając nadzieję, że świeżo zaangażowany dyrektor, jako człowiek niepospolitej energii i sam bardzo dobry artysta, poprowadzi teatr tak, że zadowolni najwybredniejsze wymagania publiczności łódzkiej.

Warunki dzierżawy z p. Rygiem są te same, na których zarząd pragnął zawrzeć kontrakt z p. Mielewskim, z tą jedynie różnicą, że programy i garderoba należą do dyrektora.

Zarządzone w końcu wybory dały rezultat następujący: do zarządu wybrano ponownie pp. Golca, Groszkowskiego, Hertza M., Oberfelda, Winnickiego i Waltera, po raz pierwszy pp. Gajewicza i L. Grohmana.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Berlinerblau, Janasz, Wagner i Zółtowski.

Na tem przewodniczący o godz. 12 i pół w nocy zamknął zebranie.

Hg.

## Zjazd narodowych demokratów.

Rzeszów, 25 maja.

Przy udziale około 1800 delegatów ze wszystkich powiatów i miast Galicji obradował tu dzisiaj Zjazd narodo-demokratyczny. Obszerna sala Sokoła była przepełniona, wśród uczestników imponującą większość stanowili włościanie, nie brakło delegatów ze Szląska i Bukowiny.

Obrady całonienne Zjazdu poświęcone były omówieniu sytuacji politycznej i bliskich wyborów do Sejmu. Nastrój uczestników wojowniczy i tryumfalny (z powodu ustąpienia namiestnika Bobrzyńskiego), wyrażał się we frenetycznym oklaskiwaniu mówców, napadających na politykę bloku, a zwłaszcza na sojusz ludowców z ukraińcami. Ogólne wrażenie Zjazdu jest takie, że narodowa demokracja złączona ze stojalowczykami — jest dzisiaj bez porównania silniejszą, niż przed dwoma laty, w chwili wyborów do Rady państwa.

Estradę Sokoła zajęło prezydium i wszyscy postowie stronnictwa. Z inteligencji zjawili się na Zjeździe: profesorowie uniwersytetu: Chlantaż i Balasits ze Lwowa, dr. Grabowski z Krakowa, nadto wiceprezydent Lwowa dr. Stahl, burmistrz Rzeszowa Jabłoński, burmistrz Jasła Baranowski, adwokaci dr. Pieracki (Lwów), Caro (Kraków), Korytko, Szurlej, Maciulski, Surowiecki (Tarnobrzeg), redaktor Zygmunt Wasilewski, radcy miejscy z Krakowa Maryan Starzewski i dr. Rowiński i t. d.

Prezes N. D. Jan Gwałbert Pawlikowski, witając zebranych, zaznaczył, że Zjazd stwierdza

ogromny rozwój stronnictwa zwłaszcza w Galicji zachodniej, gdzie zrozumienie obowiązków narodowych i ducha polskiego tak bardzo spacyła doktryna stańczykowska i agitacja Stapińskiego. „Budzić musimy — mówił p. Pawlikowski — zastępy ludu na Zachodzie. Wszak niektóre stronnictwa zachodnio-galicyskie chciały za misę soczewicy sprzedać milion polaków rusinom... Musimy ich bronić. Ruś Czerwona od polaków przecież brała kulturę, tam stała żelazna stopa Bolesławów, tam nasza Jadwiga uśmierzała niepokoje, tam działał Skarga, dziś patrzy na nas przeszłość, a przyszłość żądać będzie od nas rachunku!”

Wysłano dziękczynną depeszę do biskupów za ich list pasterski.

### Uchwały.

Po referatach wywiązała się długa dyskusja, która trwała — z przerwą południową, przez cały dzień. Zabierało głos dwudziestu kilku mówców. W końcu uchwalono przedłożoną przez p. Grabskiego rezolucję, oświadczającą się za natychmiastowym przeprowadzeniem sprawiedliwej reformy wyborczej w Sejmie i za połączeniem się przy wyborach z uczciwymi żywiołami.

Zjazd nie dokonał nowego wyboru Komitetu Głównego stronnictwa N. D., ale dawny Zarząd pozostawił przy władzy także na rok przyszły. Najbliższy Zjazd odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym.

## Umorzenie sprawy biskupa Ruszkiewicza.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Wczoraj senat na posiedzeniu ogólnym rozważał skargę kasacyjną biskupa Ruszkiewicza na wyrok w głośnej sprawie o unieważnienie przez sąd arcybiskupi ślubu maryawickiego, rozważany w sądzie okręgowym warszawskim, jako pierwszej instancji i w izbie sądowej warszawskiej, jako drugiej instancji.

Senat po rozważeniu wniosków pro i contra ustalił, co następuje:

1) Sprawy rozwodowe maryawitów podlegają rozpatrywaniu przez sąd cywilny.

2) Sprawy rozwodowe małżeństw mieszanym podlegają rozpatrywaniu przez sąd biskupi, o ile oskarżony jest katolikiem, oraz przez sąd cywilny, o ile oskarżony jest maryawitą.

3) Biskupi mogą być sądzeni na zasadzie decyzji pierwszego departamentu senatu, jedynie przez departament kasacyjny.

Wobec tych uchwał zarówno wyrok na biskupa Ruszkiewicza, jak i sprawa przeciwko niemu została skasowana.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Rusława. Jutro Jaromila.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 10 rano do 10 wiecz. Tamże Wystawa sztychów.

### Wiadomości kościelne.

(h) Procesya. W czwartek o godzinie 8-ej wieczorem z kościoła św. Anny wyjdzie procesya i przejdzie ulicami Zarzewską, Widzewską i Emilii.

Procesya ta zakończy uroczystości Brzołgo Ciąta.

## KRONIKA.

—?—

(d) Kolej Łódź—Łęczycza. Wczoraj telegraficznie zawezwany został do Petersburga naczelnik kolei fabryczno-łódzkiej, inżynier Witold Czapski, który razem ze znajdującymi się już tam dyrektorem kolei inżynierem Weliszem i prezesem rady inż. Ordęgą, zawezwani zostali przez ministerium komunikacji, w celu oddania im koncesji na budowę kolei z Łodzi do Łęczyczy, długości 40 wiorst.

Jak już wiadomo, o koncesję tę starało się kilka grup kapitalistów, lecz ministerium sankcjonowało tylko starania kolei fabryczno-łódzkiej.



W niedalekiej przyszłości zaczną się prace niwelacyjne, tak że uruchomienie kolei może nastąpić za dwa lata.

(x) **Posyłki pocztowe terminowe.** P. Naczelnik tutejszego Biura centralnego pocztowo-telegraficznego prosi nas o zawiadomienie interesowanych, że z dniem 2 czerwca (20 maja st. st.) rozpocznie się dostarczanie terminowe posyłek pocztowych prostych i poleconych (rekomendowanych); za dostawę każdej posyłki należy płać 10 kop.

Doręczać posyłki będą woźni telegrafu z opieką ustanowioną dla depesz telegraficznych, niezwłocznie po zdaniu posyłek na pocztę, albo wrzuceniu ich do skrzynek pocztowych miejskich; prócz tego w sali pocztowej oraz w sali przyjmowania depesz będą wisiały skrzynki osobne, opróżniane co pół godziny, i opatrzone guziczkiem dzwonka elektrycznego do zawiadomiania o wrzuceniu posyłki terminowej.

Doręczaniu terminowemu podlegają posyłki miejskie i zamiejskie, na których będzie odcisnięty stemplem napis w języku urzędowym: „Dostawa terminowa obowiązująca“, zatwierdzony podpisem p. Naczelnika Biura lub jego zastępcy.

Koperty, banderole i blankiety na listy zapieczętowane oraz pocztówki zwyczajne i z odpowiedzią, opatrzone takim stemplem, będą sprzedawane w Biurze centralnym po cenie zwykłej z dopłatą 10 kop. za dostawę terminową.

Stemple takie mogą też być nakładane za taką samą dopłatą na koperty i blankiety przedstawiane przez korespondentów.

Dostawie terminowej będą także podlegały i posyłki zamiejscowe, na których adresat napisze: „Dostawie terminowo“. Do takich posyłek będzie stosowany porządek obowiązujący obecnie dla korespondencji z dopłatą i będzie na nich odciskany stempel „za dostawę terminową należy się 10 kop.“.

(a) **Z Towarzystw akcyjnych.** Akcyjne Towarzystwo manufaktury nicianej w Widzewie zamknęło ubiegły rok operacyjny 1912 zyskiem czystym w sumie rb. 174,271 kop. 89; na dywidendę wyznaczono 7 i pół proc.

Akc. Tow. fabryki maszyn Juliusza Hoffmana w Zgierzu osiągnęło za rok ubiegły zysku rb. 105,748 kop. 85; na dywidendę wydzielono 6 proc.

(d) **Przyjmowanie podatku.** Kasa główna magistratu rozpoczęła już przyjmowanie podatku na cele dobroczynne, znajdujące się pod zarządem warszawskiej miejskiej rady dobroczynności publicznej.

(a) **Nowa szkoła fabryczna.** Na ostatnim zebraniu Akc. Tow. wyrobów bawełnianych K. Scheiblera, postanowiono założyć czwartą szkołę dla dzieci robotników fabrycznych, któraby umożliwiła naukę 800 do 900 dzieciom. Koszty założenia projektowanej szkoły z dwunastoma nauczycielami obliczono na blisko 60,000 rb.

Urzeczywistniając swój projekt, Tow. Akc. K. Scheiblera zwróci się do dyrekcji naukowej o pozwolenie na prowadzenie nauki w szkole na dwie zmiany.

W istniejących trzech szkołach fabrycznych, utrzymywanych przez wzmiankowane towarzystwo korzysta z nauki 2000 dzieci robotników, a koszty utrzymania tych szkół, z 17-tu nauczycielami i nauczycielkami, wynoszą obecnie 43,000 rb. rocznie.

(a) **Z letnich kolonij chrześcijańskich.** W d. 29 b. m. t. j. w nadchodzący czwartek, o godz. 12 m. 50 w południe wyjeżdża pierwsza partya dziewcząt na kolonie letnie w Bronowicach w liczbie 120, pod przewodnictwem dwóch nadzorczyń. W sobotę, dnia 31 maja r. b., o godz. 12 m. 15 w południe wyjeżdża pierwsza partya chłopców w liczbie 120 na kolonie do Michałowa, pod przewodnictwem dwóch nadzorców.

Obie kolonie położone są w powiecie brzezińskim.

Przed wyśnięciem na kolonie dzieci poddane będą powtórnemu badaniu lekarskiemu dla sprawdzenia, czy nie są dotknięte jaką chorobą zakaźną.

(h) **Letniska.** Mieszkańcy Łodzi, korzystając z pięknej pogody, przeprowadzają się już na letnie mieszkania, wobec czego wsie okoliczne coraz gęściej zapętniają się letnikami.

Rojno i gwarno jest też na wsiach, daje się

tylko odczuwać brak najniezbędniejszych artykułów spożywczych.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** W czwartek dnia 29 b. m. w III oddziale straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54 odbędzie się ogólne zebranie członków czynnych straży i osób opłacających na nią składki po 12 rubli rocznie.

Na posiedzeniu tem wprowadzona będzie ta zmiana, że wobec powiększenia się straży o 2 oddziały fabryczne dokonane zostaną wybory drugiego wice-komendanta.

(x) **Z tow. ochrony kobiet.** Zarząd łódzkiego oddziału warszawskiego chrześcijańskiego Towarzystwa ochrony kobiet zawiadamia niniejszym, że ogólne zgromadzenie członków łódzkiego oddziału warszawskiego chrześcijańskiego Towarzystwa ochrony kobiet odbędzie się dnia 11 czerwca 1913 r. o godzinie pół do 9 wiecz. w domu robotników chrześcijańskich (ulica Przejazd nr. 34).

Porządek dzienny obejmuje:

1) Sprawozdanie z działalności oddziału za rok ubiegły. 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 3) Wnioski zarządu. 4) Wnioski członków. 5) Wybór zarządu.

Na mocy art. 26 statutu towarzystwa zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

(a) **Z fabryk.** Od wczoraj w oddziałach przedzalni akc. T-wa I. K. Poznańskiego rozpoczęto pracę i w poniedziałki. W ten sposób robota trwać będzie obecnie przez cały tydzień.

(a) **Ze Stow. nauczycieli żydów.** Wczoraj wieczorem odbyło się ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia nauczycieli żydów. Odczytane sprawozdanie za rok 1912 podaje, że Towarzystwo liczy 126 członków; dochody wynosiły 1,007 rb. 92 kop., wydatki 1,380 rb.; deficyt 373 rb. Zatwierdzono budżet wydatków na rok 1913 w sumie 1,370 rb.

W końcu zebrania wybrano komitet dochodów niestałych oraz 6 członków do zarządu.

(a) **Z Pogotowia ratunkowego.** W myśl uchwały zapadłej na zebraniu ogólnym członków, zarząd Pogotowia ratunkowego postanowił przyjmować na posady także kobiety lekarki, które będą spełniać funkcje na równi z dotychczasowymi lekarzami.

(z) **Z Tow. „Przyszłość“.** W charakterze delegatów na walne zgromadzenie Tow. abstynentów „Przyszłość“, jakie odbędzie się w Warszawie 1 czerwca r. b., wyjeżdżają z Łodzi p.p. dr. St. Skalski i J. Zak.

(x) **Z kół weterynaryjnych.** W odpowiedzi na wzmiankę w piśmie naszym nr. 116 p. Grotowski, weterynarz, z uwagi na to, że wzmianka ta może ubliżać stanowi weterynaryjnemu i w przyszłości mu szkodzić, prosi nas o zaznaczenie, że p. Sokołow ani weterynarzem, ani nawet felczerem weterynaryjnym nie jest, lecz jedynie znachorem. Wogóle zdaniem p. Grotowskiego bardzo często zdarza się, że pod płaszczykiem prawdziwych weterynarzy kryją się rozmaici spekulanci, którzy nietylko nauce, ale i samym weterynarzom bardzo szkodzą. W przyszłości należałoby ich unikać i szukać pomocy jedynie u prawdziwych weterynarzy, a utyskiwania na leczenie raz na zawsze ustana.

(x) **Stow. głuchoniemych.** Na ostatnim zebraniu Stow. głuchoniemych „Wzajemność“ wybrani zostali: Wł. Kranas (prezes), I. Sawicki sekretarz, F. Seiler (skarbnik), P. Wichar (gospodarz), M. Andrzejczakowa (vice-prezesowa), B. Wieczorkówna (gospodyni).

(x) **Z Tow. ubezp. „Przezorność“.** Doroczne ogólne zebranie członków Tow. ubezpieczeń „Przezorność“ odbyło się w Warszawie w ubiegłą sobotę pod przewodnictwem p. Henryka Karpińskiego.

Rozpatrzone sprawozdanie za rok 1912, które wykazało za rok ubiegły 108,934 rb. czystego zysku. Dywidendy wyznaczono 18 proc. Kapitał gwarancyjny wynosił w dniu 1 stycznia 7,155,884 rb.

Po zatwierdzeniu sprawozdania i przyjęciu dwóch wniosków zarządu, przystąpiono do wyborów, które nie zmieniły składu władz Towarzystwa.

W Łodzi dokonywa wypłaty dywidendy p. Henryk Hertzberg, główny reprezentant T-wa,

którego biuro mieści się przy ulicy Mikołajewskiej nr. 31, tel. 13-47.

(a) **Licytacja nieruchomości.** W dniu 10 lipca na zjeździe sędziów pokoju m. Łodzi wystawione będą na publiczną licytację należące do Maileka Hema Łęczyckiego i spadkobierców Machły Łęczyckiej pięć nieruchomości: przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 1516/20; Warszawskiej nr. 1053; Warszawskiej nr. 1053/15d; Nowo-Cegielnianej nr. 1509/10 i Szkolnej nr. 288/6.

(x) **Niedzielną majówką T-wa rozwoju fizycznego z przyczyn nagłych, nie zależnych od zarządu, w ostatniej chwili została odwołana.**

(g) **Match footballowy.** Na boisku łódzkiego klubu sportowego przy ul. Srebrzyńskiej, odbył się w ubiegłą niedzielę pomiędzy drużyną łódzkiego klubu sportowego i reprezentacją warszawskich drużyn footballowych match piłki nożnej. Sliczna pogoda sprowadziła na boisko setki zwolenników piłki, którzy z naprężeniem i uwagą śledzili przebieg gry, która była niezmiernie ciekawą choćby już z tego względu, że rozgrywały match drużyny, które uchodzą za najlepsze w Królestwie.

Warszawiacy rozpoczęli walkę silnym i śmiałym atakiem i sprawili drużynie łódzkiej początkowo wiele kłopotu przy obronie mocno zagrożonej bramki.

Pierwsza część gry zakończyła się zwycięstwem przez obie drużyny jednakowej ilości punktów 2 : 2. Po rozpoczęciu drugiej połowy gry, łodzianie, poznawszy dzielność przeciwnika, przypuścili energiczny kontratak, w rezultacie którego warszawiacy pomimo rozpaczliwej obrony stracili 3 bramki.

Gra zakończyła się zupełnym zwycięstwem łódzkiego klubu sportowego w stosunku 5 : 2.

(x) **Teatr „Casino“.** Dziś zmiana programu. Przedstawienie składa się z pięknych i pierwszorzędnych obrazów najwięcej przypadających do gustu naszej publiczności, a mianowicie: „Ciemista droga“ w wykonaniu artystów teatrów królewskich w Kopenhadze, „Polowanie na złodzieja“ wyborna komedia, przepiękne zdjęcia z natury „Kolorado“, „Tygodnik Gaumont“ ilustrujący najważniejsze wypadki w całym świecie ubiegłego tygodnia i nad program dwa dramaty amerykańskie w wykonaniu pierwszorzędnych amerykańskich artystów.

(a) **Obrazy treści niemoralnej.** Sędzia pokoju 8-go rewiru m. Łodzi rozpatrywał onegdaj sprawę J. Spokojnego, właściciela sklepu z obrazami przy ul. Piotrkowskiej nr. 16, oskarżonego o sprzedaż obrazów treści niemoralnej.

Oskarżony tłumaczył się w sądzie tem, że obrazy tego rodzaju spotkać można wszędzie w sprzedaży.

Sędzia, na zasadzie Najwyższego manifestu uwolnił Spokojnego od kary, lecz konfiskatę obrazów zatwierdził.

(d) **„Udana“ tranzakcja.** Zamieszkały przy ul. Ogrodowej nr. 1 kupiec Izrael Kure przed kilkoma tygodniami wysłał do Władystoku za zaliczeniem, tamtejszym dwóm kupcom towar wartości 1,000 rub. Ponieważ kupcy ci towaru nie wykupili wrócono go z powrotem do Łodzi. K. polecił towar ten wykupić i sprzedać niejakiemu Menachenowi Rosenblumowi. Ten ostatni towar wykupił i sprzedał, lecz pieniędzy K. nie oddał i zniknął z Łodzi.

Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(a) **Po napadzie na inkasenta.** W uzupełnieniu wiadomości o napadzie na ulicy Włodzimierskiej około domu № 54 na Natana Borensteina (syna właściciela sklepu kolonialnego przy ulicy Zgierskiej № 15), nadmieniamy co następuje: Gdy B. powracał do domu, zainkasowawszy 128 rb. w różnych sklepikach, podbiegło doń kilku uzbrojonych ludzi, którzy, rozkazawszy mu podnieść ręce, obrewidowali kieszenie i zabrali całą gotówkę. Zapowiedziawszy następnie, aby B. nie ruszał się z miejsca przez 10 minut, bandyci znikli bezkarnie.

Jak się dowiadujemy w sprawie napadu policya aresztowała 12 podejrzanych osób.

(a) **Echa morderstwa.** Wczoraj, o godzinie 4-ej po południu na miejsce zbrodni, dokonanej na osobie czeladnika krawieckiego Joska Gołębia w lesie konstantynowskim, zeszyły władze policyjne w towarzystwie sędziego śledczego i lekarza cyrkulowego oraz delegata Tow. „Ostatni

pomoc". Po obejrzeniu terenu zbrodni, dokonano sekcji zwłok, która wykazała, że śmierć nastąpiła od uderzenia w skroń łepem narzędziem.

Pogrzeb ofiary odbył się wczoraj nad wieczorem.

(d) **Ruch ludności.** Według aktów stanu cywilnego w piątek, dnia 22 b. m., urodziło się w Łodzi 35 dzieci, w tej liczbie 17 chłopców i 18 dziewcząt, zmarło zaś 25 osób: 10 mężczyzn i 15 kobiet, w tej liczbie 19 dzieci: 7 chłopców i 12 dziewcząt.

(d) **Z więzień.** Do soboty, 23 b. m., w więzieniach łódzkich znajdowało się 590 więźniów, a mianowicie: w więzieniu przy ul. Miłsza 425 osób i w więzieniu przy ul. Długiej — 165 osób.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowle następujące: Antoniego Millera — na mrowane pomieszczenie na pralnię i portyernię, przy ul. Widzewskiej nr. 98; Feliksa Pawlickiego — na murywany, 3-piętrowy dom frontowy mieszkalny i budynku gospodarcze, przy ul. Przędzalnianej nr. 51; L. Lubotyłowicza — na murywaną parterową tkalnię, portyernię, oraz przebudowę mieszkalnego 1-piętrowego dla pomieszczenia warsztatów tkackich, przy zbiegu ulic Zielonej i Zakątnej; akc. Tow. Manufaktury bawełnianej w Widzewie — na budowę szopy i zabudowań gospodarczych, przy szosie Rokicińskiej nr. 11158; Emila Hegelina — na przebudowę domu i nadbudowę drugiego piętra na istniejącej oficynie, w celu urządzenia grawerni mechanicznej, przy ul. Sosnowej nr. 11; P. Forwerka — na budowę filtrów dla farbiarni, przy ul. Mikołajewskiej nr. 1039A; Adolfa Wajlbacha — na murywany 3-piętrowy dom z suterynami i zabudowania gospodarcze, przy ul. Pabianickiej nr. 1.

(h) **Z ruchu budowlanego.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubern. zatwierdził plany na budowle następujące: Stanisława Kapki — na dom parterowy w Chojnach; Andrzeja Kanczuckiego — na 5-piętrowy dom i także oficynę w Chojnach i Rajnholda Dytmana — na przybudowę połowy 1-piętrowego domu i budowę parterowej szopy.

(d) **Pozzukiwanie spadkobierców.** Piotrkowski wydział hipoteczny poszukuje spadkobierców: Jana Hofsesa, Teodora-Edmunda Stillera, Olgi Dergold, z domu Wolf, Wilhelma Grunwalda, Adolfa Bekera, Icka Hochmana, Eugeniusza Serdiukowa, Antoniego Wojtuli, Jana Lewandowskiego, Lindy-Amalii Rosin i Filipa Pleńka.

(a) **Analiza mleka i masła.** Analiza nadesłanego do laboratorium miejskiego mleka, wziętego od Majera Berszajnera, przy ul. Brzezińskiej nr. 3, wykazała zawartość 20 proc. wody, bakterie gnilne i dużo brudu; wobec tego mleko to uznano za niezdadne do użytku.

— Analiza dostarczonego przez Hersza Sendyka (Aleksandrowska 47) masła wykazała, że zawiera ono dużo brudu i jest mieszaniną rozmaitych tłuszczów. Skutkiem tego jest ono nie tylko niezdadne do użytku, lecz wręcz szkodliwe dla zdrowia.

(a) **Analiza lodów.** Do laboratorium miejskiego dostarczono trzy buteleczki lodów, wzięte od Icka Ostrowskiego (Aleksandrowska nr. 11). Analiza stwierdziła, że lody te zawierają dużą domieszkę mąki i są brudno przygotowywane, wobec czego uznano je za niezdadne do jedzenia.

(a) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. pół do 12 w południe zawezwano straż ogniową na ul. Cegielińską nr. 128, gdzie zapaliła się belka w kominie. Ogień w zarodku ugasił strażacy.

(a) **Kradzieże.** Zarządzający fabryką Jakóba Woźdysławskiego, przy ul. Piotrkowskiej nr. 214, p. G. Rohrer zawiadomił policję, że w składzie dokonano większej kradzieży chustek wełnianych. Policja zarządziła rewizję u murarzy, którzy w pobliżu zajęcia byli przy budowlach. Jakoż w mieszkaniu ich znaleziono część skradzionych chustek. Murarzy tych aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności.

(d) **Z mieszkania Icka Ziętkowskiego,** przy ul. Pańskiej nr. 45, nieznani złodzieje skradli garderobę, wartości 290 rb.

(a) **O kradzież.** Sąd okręgowy piotrkowski rozwał sprawę pozabawionej już praw mieszczanki, 54-letniej Augustyny Gacke, oskarżonej o to, że w grudniu r. z. na Zielonym Rynku skradła ze straganu Radolowej sztukę płótna. Sąd skazał Gackową, karana już 4 razy, na 1 rok i 8 miesięcy więzienia.

(a) **Za brak dozoru.** Sędzia pokoju XI rewiru skazał Tadeusza Wernera, właściciela domu przy ulicy Piotrkowskiej, za brak dozoru, skutkiem którego jedno dziecko, wpadłszy do kanału, znalazło śmierć, na 3 dni aresztu lub 15 rb. kary.

(p) **Ciężkie najechnanie.** Na szosie Rokicińskiej nr. 55 Edward Kriech, robotnik, bez zajęcia, lat 17, najechnany wozem i uderzony dyszlem w brzuch, zemdlął. Uderzenie okazało się bardzo niebezpieczne, to też przybyły lekarz Pogotowia, po opatrunku na miejscu wypadku, w stanie ciężkim odwiózł go do szpitala Aleksandra.

(a) **Aresztowanie.** Straż ziemską pow. łódzkiego aresztowała w osadzie Konstanytownie dwóch ludzi, silnie poszlakowanych o dokonanie napadu i rabunku u dzierżawcy majątku Puczniew, p. Silewicz.

— Poza tem też sama straż aresztowała troje ludzi, którzy ukrywali ujętego niedawno koniokrada, Ignacego Olryde.

(a) **Ze Zduńskiej Woli.** W fabrykach tkackich dotychczas prawie wszędzie strajkowali robotnicy, żądając podniesienia płacy zarobkowej. Otrzy-

mawszy 30% podwyżki tkacze przystąpili napowrót do pracy.

— Wczoraj w fabryce Szepsa i S-ka, gdzie pracowano do ostatniej chwili, robotnicy zażądali podniesienia im płacy o 40%. Administracja żądaniu temu odmówiła. Fabryka stoi nieczynna.

(a) **Zastój w budownictwie.** Budowle, rozpoczęte w Zgierzu w sezonie bieżącym, można policzyć na palcach. Większych budowli, które były w projekcie, dotychczas nie rozpoczęto; prowadzone są tylko roboty około budowy kilku domów parterowych i niewielkiej ilości przebudówek. Poza tem nie widać w mieście nic, co by znamionowało większe ożywienie w ruchu budowlanym.

(a) **Z Konstanytowna.** Na onegdajszym ogólnym zebraniu członków Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego w Konstanytownie postanowiono część zysków, osiągniętych za rok ubiegły, przeznaczyć na budowę gmachu szkolnego.

## SZTUKA.

(g) **Koncert benefisowy dyrektora Brandta.** W ubiegłą sobotę o godzinie 9-ej wieczorem odbył się w sali „Lutni” koncert benefisowy A. Brandta, dyrektora Towarzystwa muzycznego im. „Szopena”. Na program bardzo urozmaicony i starannie wykonany złożyły się; występy orkiestry smyczkowej i poczwórnego kwartetu Towarzystwa Szopena, śpiew solowy Tadeusza Wrońskiego i bardzo utalentowanej śpiewaczki p. Jadvigi Doria, uczennicy profesora Bandrowskiego w Krakowie, wreszcie solowa gra na skrzypcach samego benefisanta.

Dyrektora Brandta przyjmowano ogromnie serdecznie, — niemal owacyjnie. Przy tej sposobności wręczono mu też pęk żywego kwiecica.

Była to zdaje się jedyna realna korzyść z benefisu, sala bowiem świeciła pustkami. Nie dopisali nawet członkowie orkiestry symfonicznej Tow. Szopena, obecnie bardzo licznej, której dyrygentem jest sam benefisant i około rozwoju której ogromne dyrektor Brandt położył zasługi.

(h) **Przedstawienie na biedne dzieci.** Dnia 4 czerwca p. Jętkiewiczowa, właścicielka szkoły przy ulicy Tylniej nr. 3 urządziła w sali Domu Ludowego przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczony jest na biedne dzieci.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Bilety nabywać można wcześniej w księgarni Ciota przy ul. Przejazd nr. 12.

## Z komitetu plantacyjnego.

Pod przewodnictwem prezesa p. Aleksandra Roszkowskiego odbyło się onegdaj w gmachu magistratu posiedzenie miejskiego komitetu plantacyjnego.

Na skutek odezwy prezydenta, komisya wydelegowana z ramienia komitetu zbadała naprawione ławki w ogrodzie Mikołajewskim. Ponieważ ławki te okazały się niezdadnymi do użytku, postanowiono ich nie przyjąć.

Poruszono sprawę książeczek legitymacyjnych dla członków komitetu. Wzór tej książeczki postanowiono oddać prezydentowi dla odesłania jej policmajstrowi do zatwierdzenia.

Wobec tego, że komitet obowiązany jest do 15 września komunikować magistratowi projekt robót ogrodowych na rok przyszły, uchwalono opracować dla starszego ogrodnika miejskiego kosztorys na konserwację i ochronę plantacji miejskich oraz kupno odpowiednich narzędzi w ogólnej sumie 9 tys. rb.

Wobec oświadczenia magistratu, że na roboty ogrodowe w roku bieżącym przeznacza tylko 995 rb. 24 kop., postanowiono zawiadomić magistrat, że suma ta jest za małą, gdyż na samą ochronę drzew, nie licząc projektowanych robót potrzeba 10 tys. rb.

W dalszym ciągu obrad uchwalono w dniu jutrzejszym 28 b. m. dokonać „in pleno” oględzin parku miejskiego przy ul. Pańskiej. Na oględziny te komitet zaprasza przedstawicieli miejscowej prasy oraz wszystkie te osoby, które interesują się sprawą plantacji miejskich.

W końcu postanowiono prosić prezydenta o rezerwowanie sali w magistracie na posiedze-

nia komitetu raz w tygodniu, w środę oraz inż. Nebelskiego o rozpatrzenie kosztorysu oranżeryi w parku Staszycyca.

Hg.

## Z KROLESTWA.

**Napad bandytów na karetkę pocztową.**

W ubiegły poniedziałek na szosie rawskiej prowadzącej do Rawy i Skierniewic, napadło na karetkę pocztową kilku uzbrojonych bandytów. Po rozbrojeniu pocztarka i obrabowaniu podróżnych, bandyci zabrali się do rozcinania worka z pocztą. W chwili tej nadjechał samochodem pan Strakacz, właściciel browaru w Skierniewicach i widząc, co się święci, puścił samochód całym pędem, mimo że bandyci strzelali. Dojechawszy do Rawy, zaalarmował straż ziemską, która wraz z nim powróciła na miejsce wypadku. Bandytów jednak już nie zastano. Widocznie przeczuwając pościg porzucili nienaruszony worek pocztowy i uszli do lasu, gdzie przepadli. Zarządzony natychmiast dalszy pościg nie dał dotychczas żadnego rezultatu.

## TELEGRAMY.

**Rewizya traktatu.**

SOFIA, 26 maja. (wł.) Delegat serbski Poljakowicz oświadczył urzędownie, że Serbia życzy sobie rewizji układu serbsko-bułgarskiego, zawartego przed rozpoczęciem wojny.

Rząd bułgarski na życzenie Serbii oświadczył, że nie dopuści do rewizji układów i że pragnie, aby każde z państw związkowych pozostało w posiadaniu krajów zdobytych podczas wojny. W kołach dyplomatycznych panuje obawa, że na tle tych nieporozumień przyjdzie może do wojny.

**Grecya i Bułgaria.**

SALONIKI, 26 maja. (wł.) W pobliżu Seres napadli bułgarzy na greków i wyparli ich śród wielkich strat z umocnionych pozycji.

**Zatarg bułgarsko-serbski.**

SALONIKI, 26 maja. (wł.) Pułkownik serbski Putnik skierował wojska serbskie w stronę Seres; oczekiwana jest bitwa serbsko-bułgarska.

WIEDEN, 26 maja. (wł.) „Südl. Koresp.” donosi z Białogrodu, że wiadomość o ogłoszonej aneksji terytoriów zdobytych podczas wojny przez Serbię, okazała się fałszywą.

**Wojska w Sofii.**

BERLIN, 26 maja. (wł.) Dzienniki donoszą, że Sofia przybrała wygląd zupełnie wojenny. Na ulicach miasta widać żołnierzy, którzy przebyli kampanię wojenną i znać po nich jest te przebyte trudy. Przybyły do Sofii także wojska, które stały pod Adrianopolem, tak, że obecnie znajduje się w Sofii 45 tysięcy żołnierzy, a w najbliższej okolicy miasta 35 tysięcy. Bułgarskie koła wojskowe sądzą, że pomiędzy Sofią a granicą serbską skoncentrowana jest dostateczna ilość wojska, aby mógł ochronić stolicę od napadu serbów. Władze wojskowe oczekują ze spokojem wypowiedzenia wojny.

**Wojowniczy bułgarzy.**

LONDYN, 26 maja. (wł.) „Times” podaje wiadomość zaczerpniętą od admirała greckiego, że bułgarzy ostrzeliwali pod Czawala przyplływające tam okręty greckie. Z początku strzelali bułgarzy z armat większego kalibru, a następnie dawali ognia ze wszystkich dział baterii.

**Odparcie bułgarów.**

SALONIKI, 26 maja. (wł.) Korespondenci niemieccy donoszą, że grekom udało się odprzeć bułgarów z Seres.

**Reformy w Turcyi.**

KONSTANTYNOPOL, 26 maja. (wł.) Reformy administracyjne władzy tureckiej postąpiły już tak daleko, że lada dzień oczekiwać należy nominacji 6 inspektorów. Głównym inspektorem zostanie lord Milner, lub też Curcon. Jest



to dowodem, że wpływy angielskie biorą w Turcji przewagę.

#### W skupczynie.

**BIAŁOGROD**, 26 maja. (wł.) Wczoraj rozpoczęła się tutaj konferencja przywódców skupczyny. Pasicz wygłosił dłuższą mowę i przyrzekł udzielić skupczynie objaśnień co do sytuacji obecnej w przyszłym tygodniu.

#### Otrucie lodami.

**LUBLIN**, 26 maja. (wł.) Po zjedzeniu lodów, kupionych od t. zw. sachara, zachorowało trzech uczniów i dwie kobiety.

Chorych umieszczono w szpitalu z silnymi objawami otrucia. Policja zarządziła poszukiwania. Odebrano lody od 32 „sacharów“ i oddano je do analizy.

#### Katastrofa samojazdowa.

**HAMBURG**, 26 maja. (wł.) W pobliżu miasta Itzehoe wjechał w pełnym biegu samochód na pociąg pośpieszny. Z 4 osób, znajdujących się w samochodzie 1 zabita a 3 ciężko ranne.

#### Bomba w paczce pocztowej.

**LONDYN**, 26 maja. (wł.) Generał chiński Hstu-Pao-Sau, komendant w Jank-czau, otrzymał wczoraj przesyłkę pocztową, w której, według deklaracji, zawarte być miały cenne przedmioty. Jak się okazało, w paczce znajdowała się bomba. Przy otwieraniu nastąpił straszny wybuch. Generał i służący, który w jego obecności otwierał paczkę, zostali rozszarpani w kawałki.

#### Z ostatniej chwili.

##### Zdrowie Papieża.

**Rzym**, 27 maja. (wł.) Papież odbył wczoraj dłuższą przechadzkę po ogrodach watykańskich. Lekarze określają stan zdrowia Papieża, jako zupełnie zadowolniający i polecają mu pilne odbywanie dalszych przechadzek.

##### Interpolacja polska.

**Berlin**, 27 maja. (wł.) Parlament niemiecki podejmuje dziś swoje plenarne posiedzenia. Na porządku dziennym znajduje się tak zw. krótkie zapytanie posłów polskich w sprawie strajku na Górnym Szlaku.

##### Projekt porozumienia.

**Londyn**, 27 maja. (wł.) Dzisiejszy „Times“ donosi z Sofii, iż Serbia zaproponowała Bułgarii, aby ta zgodziła się na konferencję czterech państw bałkańskich, która usunęłaby wszystkie kwestie sporne pomiędzy sprzymierzeńcami. Grecja już wyraziła swoją zgodę na odbycie podobnej konferencji i oznaczyła ze swej strony, jako miejsce posiedzeń Berlin, Paryż lub Londyn. Grecja oświadcza przytem, że uznaje konieczność stworzenia drogi do porozumienia, gdyż sytuacja w Macedonii zaostrza się coraz bardziej.

##### Groźne zatargi.

**Atony**, 27 maja. (wł.) Oburzenie ludności na postępowanie Bułgarii wzrasta z dnia na dzień. Dzienniki nacjonalistyczne uważają ostrzeżenie okrętów greckich pod Kawala przez baterie bułgarskie, jako casus belli. Dzienniki te wzywają gwałtownie rząd do wojny.

##### Wynurzenia Pasicza.

**Białogród**, 27 maja. (wł.) Pasicz przywołał wczoraj do siebie przywódców partii Skupczyny, aby poinformować ich o obecnej sytuacji. Oświadczył on, że dzisiaj złoży w Skupczynie swoją deklarację urzędową o sytuacji międzynarodowej. Dalej Pasicz oświadczył, że traktat zawarty w marcu z Bułgarią nie istnieje już, ponieważ Bułgaria nie dotrzymała warunków w nim zawartych. Serbia zdecydowana jest stanowczo załatwić zatarg z Bułgarią w ciągu bieżącego tygodnia. Są dwie drogi wyjścia: albo Bułgaria zgodzi się na rewizję traktatu marco-

wego, a wówczas spór będzie załatwiony, albo nie, a wówczas Serbia zadeklaruje aneksję terytoriów zdobytych na Turkach.

#### Zwrot wysp.

**Berlin**, 27 maja. (wł.) Dzisiejszy „Berliner Tageblatt“ donosi z Konstantynopola, że pomiędzy Włochami i Turcją stanął układ, mocą którego Włochy odstępują z powrotem Turcji wszystkie wyspy, w liczbie 12 a między innymi Rodos, zabrane przez Włochy w czasie wojny trypolitańskiej.

Wykonanie tego planu nastąpi dopiero po zawarciu pokoju na Bałkanach.

#### Posiedzenie ambasadorów.

**Londyn**, 27 maja. (wł.) Następne posiedzenie ambasadorów wielkich mocarstw odbędzie się w piątek, a nie jak to było dotychczas we zwyczaju, w czwartek bieżącego tygodnia. Odroczenie nastąpiło w tym celu, aby Grey mógł poinformować króla, który w środę powraca z uroczystości berlińskich, o ostatnich wydarzeniach w stosunkach międzynarodowych, o sytuacji zagranicznej i o stanie spraw bałkańskich.

Z drugiej strony król pragnie poinformować Greya o treści rozmów, prowadzonych na zjeździe berlińskim i o zapatrywaniach decydujących kół niemieckich na sprawy polityki międzynarodowej i na stosunki bałkańskie.

#### Spółkę pośrednictwa.

**Budapeszt**, 27 maja. (wł.) Dziennik „Hadedwerul“ donosi, że rząd rosyjski odrzucił propozycję przyjęcia pośrednictwa pomiędzy państwami bałkańskimi, ponieważ państwa te nie chciały się poddać bezwzględnie jego wyrokowi.

#### Podpisanie preliminaryj.

**Londyn**, 27 maja. (wł.) Co do podpisania preliminaryj, krążą w Londynie jaknajsprecyźniejsze pogłoski. Optymiści utrzymują, że podpisanie nastąpi jeszcze przed piątkiem. Sądzą oni, że pośrednictwo Rosji nie pozostanie bez skutku, Itczą zaś zwłaszcza na pośrednictwo Cesarza rosyjskiego. Pesymiści oświadczają, że podpisanie zwlecze się przez to, że Serbia nie zechce dać swego podpisu, dopóki spór z Bułgarią nie będzie ostatecznie załatwiony.

#### Potwierdzenie projektu.

**Londyn**, 27 maja. (wł.) Według „Pal Mal Gaz.“ spór bułgarsko-serbski ma być załatwiony na drodze pokojowej, pomimo to jednak nie ustają przygotowania obu państw do wojny. Bułgaria ściągnęła część swoich wojsk z pod Czataldży i rozłożyła je w ważnych punktach strategicznych na granicy serbskiej i terytoriach spornych.

#### Rekompensaty dla Niemiec.

**Konstantynopol**, 27 maja. (wł.) Ambasador niemiecki odbył wczoraj konferencję z wielkim wezyrem. Tematem tej konferencji były rekompensaty dla Niemiec za zgodę na traktat angielsko-turecki w sprawie kolei bagdadzkiej.

#### Insynuacje Niemców.

**Strasburg**, 27 maja. (wł.) Poseł Veterle postanowił zaskarżyć hakatystyczną „Reinische Westfälische Ztg.“, która napisała, że pisma francuskie, wychodzące w Alzacji, otrzymują pieniądze francuskie. Veterle jest wydawcą kilku z tych pism. Oświadcza on, że przedłoży przed sądem księgi handlowe i wykaże, skąd biorą pieniądze pisma francuskie, aby raz wreszcie ustała bajka o utrzymywaniu pism francuskich w Alzacji z pieniędzy francuskich.

#### Zatrzymany poseł.

**Wiedeń**, 27 maja. (wł.) Nadeszła tu z Pragi czeskiej wiadomość, budząca ogromną sensację z doniesieniem, że władze austriackie nadgra-

niczne w Zemanu na skutek specjalnego rozporządzenia z Wiednia nie przepuściły przez granicę do Serbii posła czeskiego Kiofacza, który wybierał się do Białogrodu w celu rozwinięcia agitacji na rzecz zaprowadzenia zgody pomiędzy Bułgarią i Serbią.

#### Obrażony prezes.

**Kraków**, 27 maja. (wł.) Donoszą tu z Wiednia z kół dobrze poinformowanych, że prezes Koła polskiego dr. Leo czuje się mocno obrażonym na Koło za znaczne skreślenie i zmodyfikowanie opracowanej przez niego deklaracji, którą miał złożyć na posiedzeniu parlamentu imieniem Koła polskiego.

Dla uratowania pozorów dr. Leo udaje chorego.

#### Demonstracje wojskowe.

**Paryż**, 27 maja. (wł.) Demonstracje żołnierzy przeciwko trzyletniej służbie wojskowej trwają w dalszym ciągu w całej Francji pomimo ostrych ostrzeżeń i środków zaradczych władz wojskowych.

#### Rewizye w Paryżu.

**Paryż**, 27 maja. (wł.) Przedsięwzięte wczoraj rewizye w lokalach partyjnych organizacji robotniczych i socjalistycznych, nie dały poważniejszych wyników. Okazuje się, że organizacje te już od 8 dni wiedziały o zamierzonych rewizjach i pousuwały wszystko, co mogłoby je skompromitować w oczach rządu.

Na prowincyi podobne rewizye odbyły się w 77 miastach, lecz i tu wyniki były bardzo nikłe.

#### Potrzeba pieniędzy.

**Paryż**, 25 maja. (wł.) W komisji budżetowej izby deputowanych przedłożony został wczoraj plan finansowy ministra skarbu. Plan ten spotkał się z bardzo nieprzychylnym przyjęciem. Wprowadza on nowe podatki, któreby dostarczyły Francji dochodów w sumie 175 milionów franków rocznie.

Na dzisiejszem posiedzeniu posłowie będą ostro atakować rząd. Przypuszczają, że plan ten wywoła przesilenie gabinetowe, a wczoraj wymieniano już nawet zastępców na miejsce ministrów, których stanowiska są zachwiane. Są to ministrowie skarbu, wojny i handlu. Planu bronić będzie w izbie deputowanych senator Clemenceaux.

—:—

## Z dzielnic polskich.

**ZE LWOWA.** Powitanie nowego namiestnika. Wczoraj odbyło się we Lwowie uroczyste powitanie świeżo zamianowanego namiestnika d-ra Korytowskiego.

Namiestnik przyjmując marszałka krajowego i reprezentacje instytucji krajowych, oświadczył, że zadaniem jego jest doprowadzenie do zgody pomiędzy wszystkimi stronnictwami w kraju i zagojenie ran, zadanych przez ostatnie zajścia i waśnie. To samo powiedział dr. Korytowski delegacyi lwowskiej rady miejskiej.

— Zebranie stronnictw. Członkowie klubu centrum, zgromadzeni w liczbie kilkudziesięciu, obradowali wczoraj nad sytuacją obecną. Wyrażono nadzieję, że nowy namiestnik przeprowadzi wybory sprawiedliwie, bez nacisku ze strony administracyi kraju.

Podobne zebranie urządzili także podolacy. Zebrani uchwalili na wypadek, gdyby namiestnik nie odnosił się do nich przychylnie, przystąpić do opozycji.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz pan zamieścić to w swoim piśmie co następuje:

Smutne są losy pracowników kolejowych. Pisaliśmy już o pracownikach kolei warszawsko-wiedeńskiej, uwalnianych z powodu nowego kursu, obecnie mamy do zanotowania nadzwyczajny fakt na jednej z miejscowych dróg.

Nie będziemy kwestyji tej podejmowali ała tego, że popełniła to instytucja X. czy Z., nie będziemy bronili tego lub owego urzędnika. Nam chodzi o fakty, o ogólne postępowanie dygnitarzy w tych lub innych instytucjach.

Na jednej z prywatnych dróg łódzkich służył od 22-letni człowiek, który, przeszedłszy różne stanowiska, został nareszcie kontrolerem. Urząd kontrolera na drodze, na której brak niestannie wagonów, nie należy do przyjemniejszych.

Ciągle wymyślał, natłoczonego niekulturalnego tłumem mogą zniescierpliwienie najzdrowszego człowieka, mogą zdenerwować i rozstroić żelazny nawet organizm.

Kto nie przeciskał się w tych wagonach, kto nie stykał się z tą, wyłącznie na tej drodze podróżującą publicznością, ten niema pojęcia, jakiej anielskiej cierpliwości potrzeba, żeby nie wypaść z równowagi.

To też każdy człowiek nawet o żelaznych nerwach rozklekocze się tu i po paru latach wygląda jak balja, z której obręcze pęspadają.

Pomiędzy kontrolerami na drodze, którą opisujemy, znany był ze swojej gorliwości pan K. J., człowiek prawy jak utrzymywała służba kolejowa, najostrożniejszy.

Ze zmianą jednakże dyrektora nastąpiły zmiany w zaprzągniach. Pewnego dnia pan K. J. otrzymał nagane za to, że trzy bilety posiadały inne numery, niż powinny posiadać... W naganiu zrobiono przykry przypisek, który obrażał uczciwość człowieka.

Kontroler zażądał sprawdzenia faktów i prosił o wyznaczenie specjalnej komisji, któraby stwierdziła rzeczywistość.

Wszak każdy człowiek uczciwy, którego honor zdrażnięty zostanie, zrobiłby to samo.

Zamiast sprawdzenia faktu pan K. J. zostaje uwolniony od służby depeszą naczelnika ruchu za № 161.

— Za co? — pyta się pracownik.

Nie umiano mu w zarządzie odpowiedzieć, bo pan dyrektor wyjechał do Petersburga.

A więc zarząd drogi nie wnika nawet w przyczynę, dla jakich usuwa 22-letniego pracownika.

Czy to po obywatelsku?

Czy tak postępują uczciwi ludzie?

A teraz przyjrzyjmy się życiu tego urzędnika:

Wstąpił na służbę w 1891 r. Po ośmiu latach, widząc, że awans idzie licho, począł zabiegać o posadę prywatną w innej instytucji.

Na żądanie pana K. J. dyrektor wydał mu w roku 1899 za № 12085 świadectwo jaknajlepsze, ale równocześnie potrafił tak zachęcić młodego człowieka, że pan J. zdecydował się zostać nadal. Po czterech latach, to jest w 1903 r. powtarza się to samo. Pan J. znów otrzymuje nowe świadectwo tej samej treści za № 16042 i wreszcie trzecie w marcu 1913 r. za № 2853 podpisane przez tegoż pana dyrektora, który również jaknajpoehleńniej wydał opinie o pilnym i bez zarzutu współpracowniku. I oto... w dwa miesiące potem współpracownika takiego wyrzuca się depeszą po 22 latach służby.

Nadmienie jeszcze wypada, że pan J. w 1901 roku wskatek zgnilego stopnia przy wagonie spadł wraz ze stopniem na ziemię i potlił się tak dotkliwie, że doktor, aby zatamować krwotok, polecił mu pięć dni pozostać w łóżku, na co jest dowód w świadectwie d-ra W. za № 52. Po tej pięciodniowej karacyi polecił doktor W. pana J., aby na czas pewien przeniósł się na wieś. Wówczas otrzymał pan J. zezwolenie od dyrektora K. na zamieszkiwanie na drugim krańcu kolei wśród lasów.

Pozwolenie to nie było cofnięte i dotąd pan J. mieszkał wśród lasów, aby odreparować swoje zdrowie.

Pełniąc jednak służbę kontrolera, zle wychodził na tem, gdyż aby rozpocząć swoją czynność, musiał przyjeżdżać pociągami do Łodzi, a przy ziem rozłożeniu rannych pociągów, zdarzało się niejednokrotnie, że trzeba było zmarnować na to nieraz cztery do pięciu godzin. Z tego rodzaju rozporządzeń wynikało, to że odpoczynku wcale kontroler nie miał i po trzy dni nie sypiał... aby dorobić do swojej 900-rublowej pensyi coś jeszcze, biorąc po 25 kop. za jednorazowe skontrolowanie pociągu.

Tak się przedstawia sprawa pracownika w naszych obywatelskich instytucjach. Po 22 latach zostaje wyrzucony depeszą za to, że... się pana dyrektorowi nie uklonił...

Bezstronny.

### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

**Chorej.** Wagonów sypialnych, o ile są wolne, używać mogą za osobną dopłatą tylko pasażerowie jadący klasą I lub II. Pasażerowie klasy I mogą zamawiać sypialnię bądź klasy I bądź II. Pasażerowie klasy II mogą korzystać tylko z sypialni kl. II. Nadto właściciel biletu kl. I, wynajmujący jedno miejsce do spania, ma prawo żądać, żeby z dwu jedno nad drugim wieszanych miejsc do spania, zajęte było jedno tylko, to właśnie, które on najął.

O ile czworo podróżnych pragnie łącznie używać miejsc sypialnych, to mogą zapłacić za trzy tylko takie miejsca: albo, gdy ta cena wypadnie zbyt mała, kupić 4 bilety klasy II. Na niektórych dystansach pasażer, płacąc półtora, względnie 2 miejsca I klasy, może zająć cały przedział I klasy z dwoma miejscami do spania.

Miejsce w wagonie sypialnym zamawiać można bądź osobiście, bądź listownie, bądź telegraficznie.

W Warszawie zwracać się o to należy do Biura wagonów sypialnych przy ul. Brackiej nr. 16.

**Pani Mus.** Ma Pani zupełną słuszność, ale ze względu na filantropijne stanowisko instytucji, trudno list Pani wydrukować. Sprawę postaramy się poruszyć na najbliższym posiedzeniu zarządu.

### OFIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Za samowolną przeróbkę rur gazowych u Pinczewskiego na ul. Lipowej nr. 5, składa jako dobrowolną ofiarę 5 rb.

Na wpisy przy szkole Radwańskiego

X X, jako nagroda za znaleźne od pasażera 1 rb.

## Dr. B. REJT

powrócił

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5-ej do 7 i pół wiecz.; w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1281

Stymna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

### „ŻYDOWSKIE DUSZE“

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego ulica Andrzeja № 3.

**JEDYNA**  
**CHRZEŚCJAŃSKA**  
**FABRYKA KAJETÓW**

# SPÓŁKA NAUCZYCIELSKA

**Warszawa,**  
Hortensya 7. telefon 44-90.  
**POLECA:**  
KAJETY, BRULJONY, BLOCZKI, NOTESY i t. p. 1557

**KOSZULE KOLOROWE**  
**SKARPEK I AŻUROWE**  
**LASKI**  
**Paski sportowe**  
SPECYALNE  
**KRAWATY**  
do koszul sportowych.  
**BIELIZNA**  
trykotowa i siatkowa.  
**POŃCZOCHY**  
(pajenczynka)  
piękne modne kolory.  
**Żaboty .... Woalki**  
**REKAWICZKI**  
Bizuterye „Double”  
Poleca  
w wielkim wyborze  
Magazyn galanteryi  
**M. Kołodziejcki**  
**3 św. Andrzeja 3**

Potrzebne zdolne  
**Staniczarki i podręczne**  
Magazyn „La Mode” Cegielniana nr. 52. 1846  
**Śrubownicy**  
i przykręcające lub przykręcaćki potrzebne do przedziałni Gustawa Lemana, Wólczańska ul. № 247/880b. 1852-3-1  
Do wynajęcia  
od 1-go lipca r. b. w Kaliszu  
**sklep ze składem**  
w nowej dobrze załudnionej ulicy, odpowiedni na handel win i towarów kolonialnych, albo na skład apteczny, cukiernię i t. p. Obok ślepu mieszkanie frontowe. Wiadomość u właśc. domu róg Warszawskiej i Łódzkiej 24 w Kaliszu, także w handlu W-ch Leszczyńskiego i Kozłowskiego w Łodzi, Piotrkowska 21. 1850  
Do wypuszczenia  
**letnie mieszkania**  
w Przygoniu przy szosie do Łasku. Las, woda bieżąca, produkta spożywcze w miejscu. 1991  
W Zduńskiej Woli  
**posesya z kilku domów**  
do sprzedania lub zamienienia na dom lub plac większy. Wiadomość: Widzewska 160 m. 20 od 12 do 2 i od 7 wiecz. 1854

**Dr. Wacław Bernard**  
CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DROG MOCZOWYCH  
**Spacerowa № 40**  
przy Andrzeja. 1483  
9-12<sup>1/2</sup>, r. i 5-7<sup>1/2</sup> w.  
Jest jeszcze do wynajęcia na letnisko **pokój z kuchnią** oraz **ogród owocowy** w pobliżu stacji Galkówek (15 minut drogi). Wiadomość u Doktora Rokickiego, **Nowy Rynek № 5**, lub na miejscu. 1792  
**Przysposabiam**  
do egzaminów, korepetycja, poprawki uczniów szkół rządowych i prywatnych. Piotrkowska 152, m. 9. 1798  
**Dr. Eugenia KERER GERSZUNI**  
choroby kobiece.  
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedziele od 9-12-ej. 2721  
**Dr. Mittelstaedt**  
**Mikołajewska 67.**  
Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10

**Dr. W. Gutkiewicz**  
Specjalności choroby skórne weneryczne 8<sup>1/2</sup>-10<sup>1/2</sup>, rano i od 4-7<sup>1/2</sup>, w. W niedziele od 9-12 rano. **Zielona 19.** 547r.  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoc płciowa. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606-914”  
Ul. Południowa № 2, tolof. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-9 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2123  
**Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ**  
b. kliniczny dr. w Petersburgu **Długa 19.**  
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-11 r. i od 4-6 w. 1576  
**Przybiłkał się pies**  
mieszaniec wyżła, biały z czarnym łbem, do odebrania po uiszczeniu kosztów. Piotrkowska № 225 u stróża. 1836  
**Młody człowiek**  
z ładnym charakterem pisma, korespondencye w 3 językach a m. w polskim, rosyjskim i niemieckim, obznajmiony z podwójną buchalteryą i robotami kantorowymi, poszukuje posady pomocnika buchaltera i korespondenta. Oferty pod lit. „A. A.”, proszę składać w adm. „Rozwoju”. 1820

— Egzystująca od lat 22 —  
**Pracownia haftów**  
**Iznaczenia bielizny**  
**B. MAZURKIEWICZOWEJ**  
**Przejazd 16 — m. 24.**  
Poprzednia oficyjna, 2 piętro.  
- Przyjmuje się uczennice. -  
**Wrócićiem**  
i przyjmuję w mej klinice dla kobiet 1525  
**Poznań, Rycerska 36**  
(naprzeciw król. biblioteki)  
**Dr. Falgowski**  
lekarz specjalista dla kobiet.  
Letnie Mieszkania bardzo dogodnie i zdrowe w dużym ogrodzie drzew owocowych i drzew owocowych i dzikich, rzeczka przechodzi przez ogród, połączenie telefoniczne w miasteczku Szadek, u St. Pęczak koleją, Zduńska-Wola, resorka do miejsca 20 kop. 1824



## Z dziedziny telepatyi.

Komuż z nas nie zdarzyło się mieć choćby raz w życiu przecucia, które się sprawdziło, lub też zetknąć się z trudnymi do wy tłumaczenia zjawiskami w rodzaju halucynacji, wieszczych snów i t. p.

Dziś minęły już wprawdzie czasy nieograniczonej wiary w możliwość mieszania się świata duchów do naszego życia, ale minął także czas przeczenia, bez apelacji wszystkiemu, co nosi na sobie znamie „cudowności“.

Dla nas, ludzi współczesnych, śmieszna wydaje się wiara Sokratesa w „dajmonā“, sprawdzającego człowiekowi sny i halucynacje, ale jakże śmiesznym musi być uczony z epoki przeczenia, który zwracał uwagę jedynie na stronę fantastyczną wszelkich zjawisk, niedających się łatwo wyjaśnić i który dlatego składał je pomiędzy zabobony, chociaż nie było dostatecznych podstaw. Dziś tego rodzaju zjawiska zwróciły na siebie uwagę bardzo nawet poważnych pracowników nauki.

Zainteresowanie się uczonemu świata temi sprawami odbiło się także w literaturze. Pisma i książki podają do wiadomości publicznej tysiące faktów i przykładów, posiadających bez najmniejszego wątplenia, podkład nadnaturalny.

Angielskie naukowe towarzystwo „Society of Physical Research“ zebrało już bardzo obszerny i najdokładniej skontrolowany materiał, który ułatwia poszukiwania na tem polu. Szczególniej ważnemi są części tego materiału, w zakresie „telepatyi“ t. j. możności przesyłania na odległość przez jedną osobę drugiej osobie myśli i uczuć w sposób bezpośredni, bez pomocy słów lub pisma.

Oto garść faktów, wybranych z tego materiału.

Historja podaje nam wiele szczególnych i trudnych do objaśnienia wydarzeń. Naprzykład Henryk IV, król francuski, na kilka tygodni przed swą tragiczną śmiercią od noża Ravallaca, nie mógł pozbyć się przywidzenia, które go wciąż prześladowało. Zdawało mu się wtedy, że ciągle słyszy odgłos kroków swych dworzan, szukających go po Paryżu.

Przykład innego rodzaju halucynacji znajdujemy w życiorysie gen. Grumbkova. Za panowania Fryderyka Wilhelma I, został on posłany z misją dyplomatyczną do Augusta II, bawiającego w Warszawie. Zatrzymawszy się na nocleg w Kistrzynie, zmęczony drogą Grumbkow zasnął odrazu twardo. W tem odgłos wyraźnego stapania nagle go obudził. Generał usłyszał jak drzwi jego pokoju otworzono i już miał zapytać, kto wszedł, gdy jakaś postać podniosła firankę łóżka i stanęła przed nim. Grumbkow rozpoznał w niej króla Augusta, który odezwał się doń wyraźnie: „Twoja misja się skończyła. Wracaj do Berlina. Ja umarłem!“

Firanka opadła—widzenie znikło. Śmiertelnie przerażony Grumbkow skoczył na równe nogi, obejrzał pokój, pytał się służby w przedpokoju,—nikt nie wchodził, nikogo nie widziano.

Na drugi dzień, gdy generał ujechał już spory kawał drogi ku Warszawie, spotkał pędzącego ze stolicy kuryera, który zawiadomił go, że król August II-gi zmarł ostatniej nocy o godz. 1, właśnie wtedy, gdy generał miał owo widzenie.

Równie ciekawy wypadek opowiada amerykański mąż stanu Owen w swem dziele o zjawiskach z tajemniczego świata. Jest to mianowicie halucynacja, której doznał pewien oficer marynarki, nazwiskiem Bruce.

Mając raz w południe służbę na statku, Bruce zaszedł do swej kajuty, aby poczynić wyliczenia żeglarskie. W ścianie, rozdzielającej jego kajutę od kajuty kapitana, znajdowało się okienko. Skończywszy wyliczenia, chciał Bruce zdać z nich raport kapitanowi, zwrócić się więc do okienka, lecz ku swemu niezmiernemu zdumieniu ujrzał w kajucie kapitana zupełnie nieznanego sobie mężczyznę. Pragnąc się przekonać, kobyto mógł być—znał przecież całą załogę statku—skoczył do sąsiedniej kajuty, nie zastał w niej jednak nikogo. Na stole w kajucie leżała tabliczka łupkowa, a na niej widniał napis:

„Zmienić kurs statku na nord-nord est!“

Bruce natychmiast złożył raport kapitanowi o tem co widział. Zwołano całą załogę i porównano charakter pisma wszystkich umiejących pisać majtków z pismem na tabliczce—wynik był negatywny. Tymczasem podniósł się silny wiatr, tak, że statek zmuszony był swój kurs zmienić. Zainteresowany tem, co zaszło, kapitan kazał Bruce'owi nadać biegowi statku kierunek wskazany przez tajemniczą istotę. W dwie godziny później ujrano w pewnej odległości od statku wielką krę lodową a na niej grupę rozbitków.

Gdy statek zbliżył się tuż do kry, aby zabrać z niej rozbitków, Bruce na widok jednego z nich, wchodzącego na pokład, zawołał na cały głos: „To on, to on!“, poznał w nim bowiem tego człowieka, który pisał w kajucie kapitana. Gdy kazano mu na odwrotnej stronie tabliczki napisać te same słowa, które były napisane na stronie frontowej, charakter pisma okazał się ten sam.

Uratowani rozbitcy opowiedzieli następnie zdumionemu kapitanowi, że człowiek ten przed kilku godzinami popadł w sen głęboki. Obudzony się z niego, opowiedział im z wielką radością, że był na pokładzie jakiegoś okrętu, że uprzedził jego dowódcę i że ten okręt płył ku nim, aby ich od niechybnej śmierci uratować.

Wyżej opowiedziane fakty i wszystkie im podobne, wyglądające tak tajemniczo na pierwszy rzut oka, można objaśnić tylko za pomocą telepatyi—t. j. przesyłania myśli na odległość. Jako główny warunek tego zjawiska potrzebnem jest o ile możności jaknajwiększe rozdwojenie fizycznego i duchowego „ja“ u osobnika, który swą myśl przesyła.

Dlatego też większa część tego rodzaju zjawisk daje się spozstrzegać albo w czasie zemdlenia, albo w czasie głębokiego snu, albo w chwili śmiercią grożącego niebezpieczeństwa, lub w momencie śmierci, tj. w takich okolicznościach, gdy fizyczne „ja“ człowieka zostaje pochłonięte w zupełności lub częściowo przez jego „ja“ duchowe.

Dają się spozstrzegać tego rodzaju zjawiska także wówczas, gdy człowiek, pograżony w sen głęboki w swe myśli, zostaje odcięty od świata, który go otacza. Charakterystyczny wypadek przytrafił się w podobnych okolicznościach słynnemu filozofowi Schopenhauerowi. Zamysliwszy się głęboko pewnego razu, odpowiadał on zupełnie machinalnie swej gospodyni, która, biorąc do ręki pojedyncze numery z loteryjki kazała mu je zgadywać. Trzy razy zgadł on liczby. Dopiero, gdy gospodyni wydała okrzyk zdziwienia wobec trafności odpowiedzi swego pana, Schopenhauer obudził się z zadumy i czwartej liczby nie zgadł.

W przeważającej ilości wypadków telepatya sprawnie przesyła myśli na odległość między bliskimi, krewnymi, przyjaciółmi, lub wogóle ludźmi sympatyzującymi między sobą. Jest to zupełnie naturalnem, gdyż myśl nasza zwraca się zawsze raczej ku ludziom bliskim niż obcym. Ale dlatego, aby myśl przesyłana na odległość została przyjęta przez inną osobę, trzeba, by ta osoba była usposobiona do jej przejęcia, a mianowicie, by w danej chwili nie była innemi myślami zajęta.

Istnieją pewne dane do przypuszczenia, że znaczny procent myśli przesyłanych na odległość, ginie właśnie dlatego, że brak tego zasadniczego warunku. Natomiast zdarza się niekiedy, że przesyłana myśl jest tak dalece intensywną, iż wpływa na usposobienie osoby, do której została skierowaną i zmusza ją do oderwania się od wszelkich postronnych wpływów.

Tego rodzaju wydarzenie opowiada pani Lorenz, znana autorka, w swoich „Wspomnieniach“. W 1870 roku liczyła ona lat 16, w tymże roku wybrała się ona jesienią z rodzicami w gościnę do swej ciotki, mieszkającej na wsi. Bawiło tam właśnie dość liczne i wesołe towarzystwo. Dnia 6 października czuła się od rana jakaś nieswoja, ciągle się jej zdawało, że coś ma sobie przypomnieć, ale pamięć ją zawodziła. Popołudniu tego dnia całe towarzystwo, bawiące w zamku ciotki, wybierało się na wycieczkę do lasu. Stojąc w oknie, przypatrywała się ona przygotowaniom do wyjazdu na wycieczkę.

W tem, na bramie ogrodzenia, która znaj-

dowała się naprzeciw okna, ujrzała czarną ramę a w niej obraz, przysłonięty jakby lekką zasłoną gazową. Obraz ten przedstawiał drogę polną, wijącą się koło wysokiego płotu. Drogą tą marszerował oddział piechoty, który prowadził jej brat cioteczny, będący oficerem. Nagle wyskoczyli z za płotu jacyś ludzie i zaczęli strzelać do idących żołnierzy. Jeden ze strzałów ugodził oficera, który zwałił się na ziemię, jak podcięte drzewo. Widzenie znikło.

Młoda dziewczyna natychmiast opowiedziała o swej halucynacji ciotce, wyrażając obawę, że kuzyn jej pewnie został zabity. Ciotka jednak ją wyśmiała, nazywając to bredniami zakochanej pensyonarki. Przecież w dwa dni później nadeszła wiadomość, że ów kuzyn-oficer został ciężko ranny wówczas właśnie, gdy kuzynka jego uległa opisanej halucynacji.

Przytoczone przykłady należą do zakresu naturalnego, bezwłasnowolnego przesyłania myśli. Teraz zajmijmy się sugestją, t. j. sztucznem podawaniem swej myśli innym osobom, względnie doświadczeniami, mającemi na celu wyjaśnienie tej zagadkowej dziedziny ducha ludzkiego.

Doktor Guitrie czynił, między innymi, takie doświadczenia. Sadzał on plecami do drzwi medyum i stanawszy we drzwiach, kazał mu opisywać przedmioty, które brał do ręki. Medyum opisywało te przedmioty czasem dokładnie, czasem zaś tylko w ogólnych zarysach.

Podobne doświadczenia czynił także słynny lekarz i antropolog Lombroso. Za przedmiot doświadczeń służył mu 22-letni młodzieniec, posiadający niesłychanie wrażliwe zmysły. Zawiązywano mu oczy i stawiano poza jego plecyma tablicę, na której kreślono figury geometryczne i rozmaite przedmioty.

Niektóre z nich nazywał on odrazu, inne z niejaką niepewnością, ale były i takie, których nazwać nie mógł.

Próby przeczytania telepatycznie prostych słów i małych liczb na małą odległość wywołały wielką polemikę w świecie uczonych zajmujących się temi sprawami. Dr. Lehmann z Kopenhagi i Dr. Swedenborg twierdzą, że przy podobnych doświadczeniach osoba, przesyłająca swą myśl, gdy stoi przed medyum, zupełnie bezwiednie wymawia szeptem słowa, jakie ma na myśli, poruszając za ledwie dostrzegalnie ustami.

Hipoteza „bezwiednego szeptu“ znalazła wielu zwolenników. Jednakże, gdy czyniono podobne doświadczenia nawet w warunkach zupełnej izolacji osób — przesyłającej i przyjmującej myśl jakąś, t. j. gdy osoby te znajdowały się w dwu osobnych pokojach lub na dwu różnych piętrach—wyniki były w znacznej części zadowalające. Skutkiem tego ową hipotezę uznano za niewytrzymującą krytyki.

Zauważono przytem, że podczas hypnotycznych doświadczeń, gdy otoczenie nie odrywało zupełnie uwagi medyum, znacznie powiększała się ilość udanych eksperymentów. Telepatya idzie coraz dalej w tym kierunku, dokonywając prób przesyłania już nie tylko słów pojedynczych ale całych zdań, a nawet obrazów.

Specjaliści, poświęcający się badaniom w tym zakresie, twierdzą, że wszystkie te objawy są wynikiem działania energii psychofizycznej człowieka, działającej — być może — nakształt telegrafu bez drutu między dwoma systemami nerwowymi.

Są to jednak sprawy dotąd nie wyjaśnione dostatecznie, ponieważ nie znamy właściwej istoty tej psychofizycznej energii. Pole badań w tym kierunku jest bardzo wdzięczne i bardzo obszerne.

### Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz,” wydanie ozdobne z ilustracyami, Stanisława Maśłowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1 rb. 25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Ozieje Polski,” 2 tomy z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie 2 rb., broszurowane 1 rb. 50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1 rb. 30 kop., broszurowane 1 rb.

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

**Na letnie mieszkania**  
są do sprzedania  
na dogodnych warunkach parcele łośne od 2 do 5 kop. za łożcie kwadratowy.  
Parcele leżą 5 wiorst od Pabianic przy szosie.  
Las sosnowy, częściowo zmieszany z dębem, olchą i świerkiem, pokryty łąkami. Woda bieżąca. Bliższa wiadomość w Łodzi u portyera, ul. Karola № 19. 1812

**CENTRALNA KLINIKA**  
chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.  
Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. 747r  
Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.  
**Ogólnie znana lecznica zębów**  
lekarza d-ty H. Pruss. 1305  
Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

**Łódzka Straż Ognioowa Ochotnicza.**  
W czwartek, dnia 29 maja r. b., o godzinie 8 wieczorem, w sali III-go oddziału straży, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54, odbędzie się

**37-me zwyczajne Ogólne Zebranie.**  
Porządek dzienny:  
1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1912;  
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;  
3) Określenie budżetu na rok 1913;  
4) Wybory dwóch członków Zarządu;  
5) Wybory prezesa Zarządu;  
6) Wybory 6-iu członków Komisji rewizyjnej;  
7) Wybory drugiego Wicekomendanta.  
**ZARZĄD** 1559  
Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

**D-ka Felicya Goldberg**  
Mieszka obecnie 2953  
ul. Piotrkowska 107.

**Dr. med. W. KOTZIN**  
ul. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 10—11 rano  
i od 4—6 pp. 2783r  
№ telefonu 21-19

**Dr. M. PAPIERNY**  
AKUSZER I SPECYALISTA  
CHORÓB KOBIECYCH  
ulica Południowa Nr. 29  
Telefon 16-85.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2  
do 6 1/2, po poł. 353

**Dr. LEWKOWICZ**  
choroby skórne, weneryczne i niemoco płciowe  
Konstantynowska 12.  
Przy syfilisie (zastosowanie preparatu „606” i „914”, od 5—11 i 8—9, dla Pań od 6—8 w niedzielę 9-8. Osobna poczekalnia.

**Dr. H. Rueger**  
Nawrot № 1.  
Choroby wewnętrzne.  
Przyjm. p. poł. 4—6. 5320

**Dr. LITMANOWICZ**  
Krótka 12.  
Choroby nerek, pęcherza,  
cawki i t. p.  
Przyjmuje do 10 rano i od 4—8.  
Telefon 18-61. 3011

**Dr. Jan Cadarski**  
Akuszerya,  
choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł  
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3526

**Dr. med. Bolesław Kozłowski**  
PIOTRKOWSKA 53.  
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617  
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

**Dr. med. J. Szwarcwasser**  
Piotrkowska 10.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagryczna, tyfusowa itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7 1/2, po południu. 188

**Dr. S. SZNITKIND**  
Średnia 2. 1117  
Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska weneryczne  
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 1 i pół do 9 w., dany od 4 i pół do 6-e

**Dr. med. G. ZANDTENENBAUMOWA**  
Piotrkowska 145, tel. 24-16.  
Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i ureteroscopia).  
Przyjmuje od 8-ej do 8-ej. 1714

**Dr. med. Leyberg**  
Ch. skóry, weneryczne i moczopł.  
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.  
Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna  
W niedzielę od 8—1-ej.  
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

**KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEBRANY, NIEZŁY OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY**  
BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU  
**CAPSULEK COGNET**  
Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim  
**CHOROBYM PŁUCNYM**  
PARYŻ. Rue de Saintonge. 43 i wszystkie apteki.

**PIERWSZA LECZNICA**  
lekarzy specjalistów  
dla przychodzących chorych  
Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Tel. 90-13.  
Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10—11 i 4—5 codziennie.  
Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybalski niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1 1/2—2 1/2, sobota, poniedziałek, środa, od 8—9 wieczorem. 5861  
Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—5 i od 7—8 w. codz  
Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3—4 codziennie.  
Choroby oczu dr. E. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.  
Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.  
Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1—2.  
Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szerepionia ospy od 1—2 po południu. Badanie mamek.  
— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

**Lokal do wynajęcia**  
z elektrycznym oświetleniem, piwnicami przy ul. Spacerowej 29 na sklep, restaurację lub biuro techniczne. Wiadomość w biurze K. Stebelskiego, Mikołajewska 22. 1764

1305 **NA LETNIE MIESZKANIA!**  
  
**Fotele-Hamaki** przenośne, amerykańskie automatycznie nastawiające się przez zmianę położenia ciała.  
**Leżanki.** — **Meble ogrodowe.**  
**Łóżka składane Wanny.** Prysznic. Umywalnie. Filtry do wody. Zamki, zatrzaski, klódki, polecają!  
Krzysztof Brun i Syn w Warszawie, plac Teatralny.

**CUDA**  
STWARZA  
WSZECHŚWIATOWE  
LECZNICZO-ZIOŁOWE  
**MYDŁO HERBA**  
O-RA OBERMEYERA  
KROSTY, PIEGI, WAGNY, LISZAJE,  
ŚWIERZĄC, PRYSZCZE I WSZELKIE  
NIECZYŚLIWOŚCI SKÓRY  
UŚLIWA NA ZAWSZE  
Sprzedaj w aptekach  
i w skład. apt.  
Zupełna wyliczenia!

**Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe**  
**Dr. Stanisław Piekarski**  
PIOTRKOWSKA № 115.  
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r.

**Dr. A. Groszlik**  
Zachodnia 68, (przy Zielonej).  
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8 1/2—11 1/2, r. i od 5—2. Niedziela i święta 9-12 r. 305

**Choroby uszu, gardła i nosa**  
**Dr. B. CZAPLICKI**  
ordynator szpitala Anny-Maryi  
Piotrkowska № 120.  
Telefon 32-33.  
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2, p. p. w niedzielę i święta od 10—11 rano. 3474

**Przejazd № 8.**  
(starzy) Telef. 17-14  
**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIE WIOZ**  
mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro.  
Przyjmuje od 9 1/2—12 i od 6—8 w.  
**Dr. H. Sadkowski**  
Piotrkowska 120.  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).  
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef 23-10. 259

**Dr. Sonenberg**  
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne.  
Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7 1/2

**Dr. med. P. Langbard**  
Zawadzka 10.  
h. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemoco płciowej  
Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia  
Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 5-4-ej. 2

**Dr. med. Z. GOLC**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Mikołajewska 18.  
Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedzielę i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-60.



# Do pracowni „Józefiny”

potrzebne są kompletnie zdolne staniczarki i spódniczarki. Piotrkowska № 54. 1808

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIAI!** Kantor służby i bon ul. Piotrkowska 10 Apolonii Fiszer, poleca duży wybór różnej służby na letniska z rekomendacją. 4414-3-3

**AIAIAI!** Na lato: nauczycieli, nauczycielki różnych narodowości; bony z szyciem, freblanki, francuzki, niemki pielęgniarce, gospodynie z dobrymi świadectwami poleca biuro nauczycielskie Adamowiczowej ul. Piotrkowska 105. 1403-3sw-6

**AA** Pokój duży, frontowy, umeblowany, z oddzielnym wejściem za 12 rb. miesięcznie do wynajęcia od 1 czerwca do 1-go października. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 3201-d

**AI** Meble różne wyprzedam zaraz za bezcen Pańska 54-1 4244-10-7

**AI** Meble z czterech pokoi wyprzedam za bezcen, byle zaraz wyjeżdżając ul. Piotrkowska nr. 192 m. 5. 4554-3cs-1

**AI** Meble z kilku pokoi wyprzedam za bezcen byle zaraz Zawadzka 40 m. 17. 4555-3cs-1

**B**ufetowa milej powierzchni potrzebna do restauracji zaraz Wiadomość Pasz-Meyera nr. 11 m. 20 między 3-4. 4547

**C**hłopcy porządnych rodziców, którzy mają chęć nauczyć się ślusarstwa mogą się zgłosić u R. Buhle, Długa 162. 4518-3\*-1

**D**o sprzedania 2 magle budka z węglem i ogród obsiany warzywem z powodu zmiany interesu ul. Aleksandrowska 97. 4463-2-2

**D**om do sprzedania w którym znajduje się piekarnia egzystująca 24 lata. Tamże wolant, wóz do ciężarów, resorka na żelaznych kołach, puszczy i inne rzeczy. Wiadomość: ul. Główna nr. 58, restauracja. 4796-1

**D**ziewczynkę 3-letnią mieszącą zdrową, bardzo ładną, oddam na własność. Wiadomość ul. Wysoka nr. 8 Ganderz. 4443-3-3

**D**o wynajęcia lokal na piwiarnię 1 pokój i kuchnia oraz pojedyncze mieszkanie na ul. Grabowej nr. 13 wiadomość u stróża. 4559-3sw-3

**D**o sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie naprzeciwko asu z powodu zmiany zajęcia Rokicińska Szosa nr. 53 u p. Sochta. 4394-3wc-2

**D**o sprzedania stare okna z futrynami, futryny od drzwi, a także okna do klatki schodowej i 2 balkony. Tamże mieszkania po 4 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami. Wiadomość ul. Główna nr. 28 stróż wskaże. 4548-2-1

**D**o sprzedania urządzenie sklepa kolonialnego. Gubernatorska nr. 15. 4550-5\*-1

**F**ilja piekarska do sprzedania Kopernika w Chojnach nr. 19 4542-3-1

**F**ortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze, sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem strojenie i reparacja. Grzegorzewski Piotrkowska 117 Telefon 1402. 2032-15w-15

**J**est sklep reżnicki do wynajęcia ul. Aleksandryjska nr. 34. 4515-5\*-1

**K**olonia 55 morgów do sprzedania na wypłatę zabudowania zwyczajne, cena 4800 rubli, prawo dworskie. Wiadomość: poczta Żelów, fab. konie. 4453-3wpt-2

**K**obieta poszukuje miejsca na przychodnię umiejacą dobrze prac Zgierska nr. 10 u stróża. 4529-1

**K**upię dobrą dołą krowę Oferę ty w adm. Rozwoju z cenami pod „kupię”. 4557-5-1

**K**awiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu egzystująca lat 11 ul. Miłsza nr. 47 4402-3-5

**K**orepetytor z praktyką przy sposobie do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661-6-1

**L**óżek para politurowanych, biurko jasne, dębowe, stół nowy dębowy rozsuwany zaraz sprzedam tanio. Nawrot 37 m. 11. 4527-2c-1

**M**agle do sprzedania Widzewska 125. 4526-1

**M**eble tanio do sprzedania z powodu wyjazdu Ogłądka od 3-iej do 6-iej godz. Długa 72 oficyna II piętro. 4536-3-1

**M**agle do sprzedania bardzo tanio. Ludwiki nr. 11 (Luizy) 4524-2c-1

**M**eble różne z kilku pokoi wyjeżdżając rozprzedam tanio Długa 14-35 oficyna lewa. 4466-3-2

**M**asło śmietankowe solone w wyborowym gatunku, śmietana, szparagi najtaniej można dostać w mleczarni „Jankow” Widzewska 73. Dla interesów 10 kop. taniej na funkcje. 4434-3-3

**O**biady wydaje w domu prywatnym, smaczne bo na świętym maśle ul. Widzewska 97 I-sze p. oficyna Bańkowska obok parku. 10-2

**P**okój do wynajęcia z meblami lub bez Zachodnia 41 m. 6. 4314-3sw-3

**P**otrzebna służąca do wszystkiego Pańska 54 m. 1. 4502-4-2

**P**ies gończy, brunatny tygrysowaty, wabi się Łobuz zginał w niedzielę. Ostrzega się przed nabyciem odprowadzając otrzymaną nagrodę ul. Juliusza nr. 36. 4397-3-3

**P**otrzebna dziewczyna do służby od lat 14 do 18. Wiadomość ul. 146 m. 36. 4489-2-2

**P**osiadam długoletnie świadectwa, poszukuję miejsca w fabryce wyrobów olejnych, Rokicińska nr. 29 m. 21. 4458-3-3

**P**otrzebna zaraz uczciwa kobieta lub dziewczyna do służby. Wiadomość w Rozwoju Przejazd nr. 8.

**P**okoje pojedyncze do wynajęcia Długa 105. 4363-10-4

**P**okój ładny, frontowy, tanio do wynajęcia zaraz ul. Składowa 21-14. 4275-4sw-3

**P**otrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni Zielona 25. 4544-2-1

**P**otrzebni chłopcy do ślusarni Konstancynowska 65. 4539-2-1

**P**otrzebni zaraz krawiec i człowiek umiejący prasować męską garderobę do pralni chemicznej ul. Piotrkowska nr. 116. 4549-3-1

**P**otrzebne zdolne podręczne i uczennice do krawiecczyny ul. Średnia 61 Ciapińska. 4551-2-1

**P**rzyjme panów na mieszkanie Główna nr. 50 m. 11. 4535-3\*-1

**P**otrzebni zdolni malarze Piotrkowska 103. 4531-3cs-1

**P**amiętnika polka przyjmie miejsce bony do dzieci z domowym szyciem może być na wyjazd. Oferty w Rozwoju pod „Bona”. 4528-1

**P**oszukuje szycia w prywatnym domu ul. Miłsza nr. 42 m. 1. 4525-3-1

**P**otrzebuję robotników na wyjazd do gub. Suwalskiej do wyrobu torfu maszynami po rb. 1,20 kop. dziennie przejazd koleją bezpłatnie. Wiadomość ul. Aleksandrowska nr. 51 m. 16 proszę zgłaszać się w środę od 8 r. do 8 w. Kowalewski. 4520

**P**rzybłąkał się buldog duży zółty w obroży. Odebrać można Brzezińska 65. 4519-1

**P**otrzebny chłopiec do terminu Mikolajewska nr. 30 zakład rowerów. 4511-1

**P**otrzebna sklepowa zaraz do brze obeznana w interesie reżniczym Widzewska nr. 127. 4509-1

**P**ralnia dobrze wyrobiona do sprzedania Piotrkowska 152. 4504-1

**P**rzybłąkał się pies żółty uszy i ogon obcięty odebrać można za zwrot kosztów Piotrkowska 242. 4505-3-2

**P**rzybłąkał się pies ciemno brązowy Nowo-Pocztowa nr. 6 w Radogoszczu. 4475-3-2

**P**otrzebny uczeń do składni aptecznego J. Bocieńskiego Zgierska nr. 15 w Łodzi. 4474-3-2

**P**rzy Piotrkowskiej ulicy pokój duży frontowy słoneczny o 2 oknach jest do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość tel. 14-15, albo Piotrkowska 103 m. 35. 1547-3-3

**P**otrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki Pracownia „Maryli” Piotrkowska 27.

**P**ower w dobrym stanie za 35 rb. do sprzedania wiadomość Wysoka 29 u stróża. 4501-3w-3

**P**ower z wolnym kotem „Ormonde” tanio do sprzedania Poludniowa 27 m. 26a. 4501-3-1

**P**ower do sprzedania w dobrym stanie mało używany Piotrkowska 18 Hotel. 4525-1

**R**yby „karpie” z tego roku w trzech gatunkach do sprzedania 1000 sztuk 5 rb. Wiadomość na folwarku „Chojny” u rybaka. 4532-3-1

**S**krzypce stare, o silnym tonie z futerałem za 15 rubli do sprzedania. Główna 40 m. 22. d

**S**przedam sklep niedrogo byle zaraz Przejazd 35. 4541-3-1

**S**łużąca do wszystkiego ze świadectwami i dobrem gotowaniem potrzebna do wyjazdu na letnie mieszkanie, zaraz ul. Rokicińska 75 m. 2 (Widzew). 4524-1

**S**klep kolonialny do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Zielona 10. 4405-3wc-2

**S**przedam sklep, dowiedzieć się można u rzeźnika Przejazd nr. 68. 4424-3-3

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania od 1 lipca lub zaraz komorne 200 rb. ul. Złota nr. 2 róg Wodnej. 4400-3-3

**S**kupuję i sprzedaję używaną damską, męską i dziecięcą garderobę Michałina Jachowicz Łódź, ul. Juliusza nr. 18, prawa oficyna, I piętro, III piętro. 4259-10-7

**S**tróż potrzebny ul. Rzgowska nr. 46. 4464-2-2

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny nieduży z Budką do węgla, jest do sprzedania z powodu choroby właściciela sklepa, zaraz lub od 1 lipca Czestochowska nr. 2 w sklepie. 4456-3-3

**S**klep z mieszkaniem (może być jako prywatne mieszkanie) i pokój pojedynczy od lipca do wynajęcia Orla 16. 4521-3cs-1

**S**przedam pralnie ul. Zawadzka nr. 11 Bałuty. 4509-3-1

**Z**aginiony w niedzielę pierścienek złoty fantazyjny w platynowej oprawie z jednym kamieniem brylantowym i kilku dyamentami przejeżdżając Wschodnią od Cegielnianej do Dzielnej, Dzielną do Piotrkowskiej, Piotrkowską do Nawrot i Nawrot do Wólczniańskiej, Wólczniańską do Placowej. Łaskawy znalazca raczy oddać na Wschodnią 62, za nagrodą Szaub. 4517-1

**4** pianina używane oraz nowe. Ceny najniższe, gotówka, raty. Gramofony płyty. Chodkowski Mikolajewska 28. 4459-3wpt-2

**2** magle tanio do sprzedania Zielona nr. 48. 4543-3-1

**H**erman Hantwerte zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. L. Kincla. 4510-1

**K**atarzyna Walerysiak zagubiła paszport, wyd. z gm. Olszyc pow. Kutnowskiego gub. Warszawskiej. 4513-3-1

**L**eonard Kroll zagubił bilet od paszportu, wyd. z fabryki L. Grohmana. 4534-1

**M**agdalena Bykowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Grabice gub. Piotrk. 4546-3-1

**M**ateusz Rutkowski zagubił paszport, wyd. z gm. Suki pow. Kutnowskiego. 4512-3-1

**S**zarla Kraut zagubiła paszport, wydany z Kutna. 4404-3-3

**S**tefan Frydrych zagubił paszport, wyd. z gm. Wiskitno. 4475-3-2

**S**tefan Jezierski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Alarta. 4522-3-1

**S**tanisława Kluska zagubiła paszport, wydany z magistratu Łódzkiego. 4507-3-1

**T**wardowska Antonina zagubiła paszport, wyd. wójtów gminy Lubań Nieszawskiego powiatu dnia 27/VI 1909 r. nr. 129. 4516

**W**alenty Owczarek zagubił paszport, z gm. Kaźmierz pow. Stupieckiego gub. Kaliskiej. 4492-3-2

**W**alenty Bartczak zagubił paszport, wyd. z gm. Puczniew pow. Łódzkiego. 4540-3-1

**Z**aginiona karta od paszportu, wyd. z fabr. Desurmont i Mote na imię Walenty Komorowski. 4530-1

**Z**aginiona karta od paszportu, na imię Waleryi Chudzikiej wyd. z fabr. Stanisława Rajcherta. 4538-1

**Z**aginiona karta wyd. z fabryki Leonarda na imię Ignacy Winlarski. 4522-1

**Z**aginiony paszport, wydany z gm. Lwanowice, gub. i pow. kaliskiego na imię Ludwika Paške. 4595-3-3

**Z**aginiony paszport, wydany z gm. Tkaczew, pow. Łęczyckiego gub. kaliskiej, na imię Walentego Bilskiego. 4425-3-3

**Z**agubiony paszport, wyd. z m. Piotrkowa na imię Stanisława Łęczyckiego. 4433-3-2

**Z**aginiona karta od paszportu, wyd. z fabr. Hirszberga i Birnbaum na imię Maryanny Ender. 4480-1

## Wypzedaż posezonowa

po niebywale tanich cenach.

**Palta damskie**  
dawniej 12.50, 15.50, 18.— teraz **7<sup>90</sup> i 4<sup>90</sup>**

**Kostiumy płócienne**  
dawniej 15.50, 18.50 „ **7<sup>90</sup> i 4<sup>90</sup>**

**Garniturki dla chłopców do prania**  
dawniej 4.50 i 5.50 teraz do 5 lat **2<sup>90</sup>** dla starszych **3<sup>90</sup>**

**Sukioneczki**  
dawniej 5.50, 6.50 teraz do 5 lat **2<sup>90</sup>** dla starszych **3<sup>90</sup>**  
nadzwyczaj tanie.

**Garnitury marynarkowe**  
z mocnego szewiotu dawniej 15.50 teraz **12<sup>50</sup>**  
z modnego „ „ 19.50 „ **16<sup>50</sup>**  
z prima materyalu „ „ 24.50 „ **19<sup>50</sup>**

**Palta letnie**  
dawniej 15.—, 16.50 teraz **9<sup>90</sup>**  
„ 18.—, 22.— „ **12<sup>50</sup>**

Wielki zapas  
**Zakietów damskich teraz 3<sup>90</sup>**  
dawniej do 12

**Schmechel i Rosner**  
1567 Piotrkowska № 100.

---

**Przyjmuję nadrabianie pończoch**  
ulica Nawrot Nr. 8  
dawniej Mikolajewska 59. 896

**3 POKOJE**  
z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Nawrot 54. 1902

**Potrzebna zdolna krawcowa**  
do domu prywatnego. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „K Z”.

**Ogród „Marcelin”**  
Zgierska 91.  
wydzierżawiam na majówki, zabawy, etc. etc. Wiadomość na miejscu. 4580

**Zagubione dokumenty.**

**A**ndrzej Przybysz zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Haglera. 4545-1

**F**ranciszek Walenty Patrzykont zagubił paszport, wydany z gminy Tuszyń z dnia 11 listopada 1909 roku za Nr. 2725. 4396-3-3

**F**ranciszek Kamiński zagubił kwit od paszportu, wydany z fabr. A. Gampego. 4533-1



# CASINO

Od dziś do piątku 30-go maja włącznie, między innymi:

## „CIERNISTA DROGA”

Sensacyjny dramat w 5-ch częściach z złotej seryi „NORDISK” w wykonaniu artystów teatrów królewskich w Kopenhadze.

## Polowanie na złodzieja „Nordisk”

Nad program „Łzy rozrzewnienia”  
Dramat amerykański.  
Orkiestra koncertowa „Sextet”.

Nad program „Sztylet oskarżycielem”  
Dramat amerykański.  
Orkiestra koncertowa „Sextet”.

# ODEON

Dyrekcja: S. Śliwiński.

Od wtorku d. 27-go do piątku d. 30 maja 1913 r.  
Rozgłosny obraz dramatyczny w 5-ch wielkich częściach w wykonaniu artystów komedii francuskiej Z p. DE BARRY w głównej roli. ■■■

## „Krwawe pieniądze”

i wiele innych obrazów.  
Nad program dziś we wtorek: „Z za kulis giełdy”  
Sensacyjny dramat w 2-ch częściach.  
Najlepszy sextet muzyczny. Ceny miejsce zwyczajne.

## TEATR



Od dziś do piątku włącznie wspaniały 2 godz. program.

## OSTATNIE STADYUM SMUTNE WSPOMNIENIA

Wybitny dramat z życia współczesnego w 3 częściach.

Wstrząsający dramat w 2-ch częściach.

### „Wzorowa psiarnia”

Zajmujące zdjęcie z natury.

### „Nie powodzi mu się”

Wspaniała komedia.

Jutro, pojutrze i w piątek o godzinie 3 i pół przedstawienie dla dzieci z urozmaiconym programem.

## Urzędników i majstrów fabrycznych

poszukuje jako agentów do ubezpieczenia na życie, poważne Towarzystwo asekuracyjne. Łask oferty sub. „M. W.” składać w adm. „Rozwoju”. 1559

## Poszukuję terenu

5-10 włók, minimalnie 1/2 lasu w sucho-polozonej miejscowości, połączonej już istniejącym lub projektującym się tramwajem elektr. Oferty dokładne pod „Teren” do adm. „Rozwoju”. 1844

## Zarząd Tow. Opieki Szkolnej

podaje do wiadomości, że przedstawienie teatralne w dniu 14-ym maja z przyczyn niezależnych od Zarządu dojsć do skutku nie mogło, wobec czego ofiary pieniężne na ten cel złożone są do odebrania w aptece W-go Groszkowskiego. Konstanyńska 17, do dnia 15-go czerwca. 1848

## Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej

zawiadamia niniejszem p.p. Akcjonariuszów, że w poniedziałek dnia 27 maja/9 czerwca r. b. o godzinie 4-ej po poł. odbędzie się

## 3 Zwyczajne Ogólne Zebranie

p.p. Akcjonariuszów Tow., w Sali Szkoły Handlowej w Zgierzu  
PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Zarządu; 2) Pokwitowanie Zarządu; 3) Wybory jednego członka Zarządu, jednego kandydata i pięciu członków komisji rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1913; 5) Zatwierdzenie funduszu do dyspozycji Zarządu na wydatki nieprzewidziane; 6) Powiększenie elektrowni; 7) Wnioski akcjonariuszów. P.p. Akcjonariusze, chcący przyjąć udział w obradach Ogólnego Zebrania, obowiązani są, w myśl § 57 ustawy, złożyć akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej do dnia 22 maja/4 czerwca r. b. w Banku Handlowym w Łodzi lub w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu w Zgierzu. 1842

Kedaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

## Ważne dla chorych, cierpiących na płuca.

Niniejszem uważam sobie za obowiązek podziękować za doskonały środek p. n. „Fagosol”, który mnie wyleczył zupełnie z choroby, określonej przez lekarzy, jako suchoty płuc. Jestem teraz, Bogu dzięki, zupełnie zdrow i radzę wszystkim chorym na płuca używać „Fagosol”.

Możecie Panowie ogłosić, jeżeli chcecie, moje podziękowanie, a ja osobiście powiem to samo każdemu, co się zgłosi do mnie. Niech was Bóg nagrodzi za dobry środek, bo zwątpiłem zupełnie o wyleczeniu.

Adres mój: M. Koncziaty. Piaseczno, dom własny.

Listów takich otrzymujemy wciąż setki.

Jak widzimy z powyższego listu, zażywanie Fagosolu wystarcza do wyleczenia się wkrótkim czasie z chorób dróg oddechowych.

Fagosol leczy krótko i radykalnie: **bronchit, astmę, katar, oraz wszelkie zastrzałe kaszle i katar płuca.**

Fagosol dostać można we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych. 1529

## Zagubiono

1832 świadectwo zaliczeniowe za № 25950 na sumę 106 rb. 15 kop., z przesyłki Łódź-Fabr. Niezły za № 149238, wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej w dn. 19(IV) r. b., które należy uważać za bezwartościowe. **B. Goldberg.**

## MEBLE

1790 z 4. pokój i kuchni, bardzo tanio z powodu przeprowadzki do sprzedania. Nawrot 15, m. 11.

## Basen dla pływających

przy ulicy Widzewskiej № 120, otwarty codziennie od g. 9-ej rano do 8 wieczorem. W niedziele i święta zamknięty. R. Bojtler. 1856

## Klinika dla kobiet Dr. Falgowski

Poznań Rycerska № 36 (naprzeciw Królewskiej biblioteki)  
Telefon 20—75  
Operator chorób kobiecych i w położnictwie

## Wyższa szkoła kroju i szycia

## „Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 5456

Na miejscu duży wybór manekinów.

## Różne mieszkania do wynajęcia

zaraz lub od 1 lipca. Skwero-wa 18. 1800

## Zakład malarski

Józefa Ruminkiewicza  
przyjmuje wszelkie roboty malarskie, po cenach umiarkowanych. Wólczńska 216. 1810

W tłoczni „Rozwoju”, Przejazd № 8.

Wydawca **W. Czajewski**